

Zamach majowy nie miał być początkiem dyktatury.
Ale wszystko potem wyszło w sposób arcy-polski **str. 9**



FOT. NAC

Polska pracowała nad własną
bronią biologiczną. Przed wojną
prowadzono u nas eksperymenty
z różnymi toksynami **str. 10**

POD
PARAGRAFEM

Gazeta Krakowska

Czwartek
7.05.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 104 (23 745)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Rytro. Nowy most
prowadzący do zamku
będzie miał dwa pasy,
chodniki i ścieżkę
rowerową **str. 3**



FOT. BOGUSŁAW KWIECIEŃ

Oświęcim. Na osiedlu
Pileckiego będzie nowy
parking. Pomieści
zmotoryzowanych
turystów? **str. 4**

**Spekulacje wokół
Wieczystej i Wisły.**
Tylko dla nas sprawę
komentuje Wojciech
Kwiecień **str. 16**



FOT. KARINA TROJOK

WYBIERASZ SIĘ NA KASPROWY? DOBRZE WSZYSTKO ZAPLANUJ

Kolejka nieczynna, restauracja i WC też.
Wycieczka na Kasprowy Wierch to teraz
wyprawa wysokogórska **str. 5**



FOT. MARGCIN SZKODZIŃSKI

TARNÓW MAMY ŚWIEŻO WYREMONTOWANY STADION ŻUŻLOWY

Koziółki zamiast Jaskółek – szansa na wielki żużel

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

Żużlowa Unia Tarnów to już historia, ale na horyzoncie pojawia się cień nadziei na powrót Ekstraligi do Tarnowa - w momencie, gdy w Lublinie rozpocznie się remont stadionu trzykrotnych mistrzów kraju - Orlen Oil Motoru Lublin.

Zaledwie rok temu, w ekspresowym tempie kończono przebudowę toru żużlowego na Stadionie Miejskim w Tarnowie-Mościcach. Miasto, dzięki wsparciu samorządu Małopolski sfi-

nansowało budowę praktycznie nowego owalu.

Ze starego toru wymieniono dosłownie wszystko, a jeszcze obiekt zyskał odwodnienie liniowe, nowe atestowane bandy, bandy pneumatyczne czy telebim – ten ostatni wraz z nagłośnieniem w ramach budżetu obywatelskiego.

Całość kosztowała ponad 7 milionów złotych i miała zapewnić nowe otwarcie tarnowskim „Jaskółkom”, których działacze zgłaszali wysokie aspiracje.

Piękny sen skończył się szybko – gdy tylko pojawiły się zaległości finan-

sowe – a cały sezon sportową kłapą, po której Unia Tarnów ogłosiła kapitulację i z rozgrywek w tym roku została wyrzuczona.

Szczyściem w nieszczęściu było pojawienie się niedawno w Tarnowie Akademii Żużlowej Janusza Kołodzieja, zgłoszenie przez nią drużyny do rozgrywek juniorskich i zapowiedź rozegrania w Mościcach kilku zawodów oraz organizowania treningów. Stąd do odrodzenia się speedwaya w Tarnowie droga jeszcze daleka, ale w tym momencie na horyzoncie pojawia się szansa związana z Motorem Lublin.

Czytaj **str. 3**

POZWOLENIE MA RYGOR NATYCHMIASTOWEJ WYKONALNOŚCI. PRACE MOGĄ RUSZYĆ PEŁNĄ PARĄ
Projekt Podłęże-Piekiełko. Wojewoda wydał ważne pozwolenie **str. 4**



Chodzi o rozpoczęcie budowy odcinka, na którym powstanie m.in. jedna z największych w całym projekcie estakad kolejowych. Pociągi będą nią wjeżdżać do Limanowej od strony Łososiny Górnej, nad doliną Sowlinki

FOT. PKP PLK (WIZUALIZACJA)

Na A4 działa już nowy odcinkowy pomiar prędkości

Na granicy Małopolski i Podkarpacia, na odcinku prawie 15 km, system wyłapuje kierowców przekraczających prędkość 140 km/h. Działa w miejscu, gdzie po deszczu zdarzają się wypadki **str. 4**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



9 772353 614043



Śledztwo w sprawie śmierci Pawła z Białego Dunajca zmierza ku końcowi **str. 5**

Jutro w Gazecie Krakowskiej Magazyn Puls

● Radzę nie załamywać się, tylko pokonywać trudności - mówi Irek Dudek, ojciec chrzestny polskiego bluesa. Do księgarń trafia wywiad-rzeka o jego twórczości „No. 1”

Marek Mazurkiewicz
publicysta



CHARYTATYWNA KULA ŚNIEGOWA

Ponad ćwierć miliarda złotych robi wrażenie. Tyle udało się zebrać w trakcie internetowej zbiórki funduszy na rzecz Fundacji Cancers Fighters. W miniony weekend, w czasie spektakularnego finału wydarzenia, które rozgrzewały polskie portale internetowe i media, stream zorganizowany przez influencera znanego dotąd głównie z Tik-Toka zachęcił do udziału w akcji setki tysięcy osób.

Akcję wsparło wiele gwiazd polskiego showbiznesu, a kilka celebrytek zdecydowało się nawet na zgolenie włosów, by w ten sposób wesprzeć wydarzenie i zmienionym wyglądem solidaryzować się z chorymi na nowotwory. Fundacja, na której rzecz zorganizowano zbiórkę, wspiera medycznie i psychologicznie dzieci i dorosłych w ich walce z rakiem. Na swojej stronie umieszcza zdjęcia podopiecznych i relacje z ich zmagani, prosząc jednocześnie o wsparcie dla nich. Na wielu twarzach choroza odcisnęła piętno cierpienia. Tak jak u 11-letniej Mai Mecan - której refren „dissu na raka” stał się nieoficjalnym hymnem zbiórki i nadał jej emocjonalną symbolikę.

Przez dziewięć dni akcji zebrano prawie tyle co w czasie tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pod względem rozmachu trudno nawet porównywać akcję „Ła-twoganga”, której centrum była kawalerka w jednym z warszawskich bloków, do ogólnopolskiej zbiórki WOŚP, angażującej tysiące wolontariuszy i rozgrywającej się w setkach polskich miast.

Pomysłodawcy akcji uruchomili mechanizm, który bazuje na naszych naturalnych skłonnościach do wzajemnego naśladowania się. Jesteśmy istotami społecznymi i pod wpływem silnych emocji - pozytywnych lub negatywnych - możemy zacząć zachowywać się jak stado i zjednoczeni „płynąć” na fali, którą kieruje tłum. Psychologia społeczna określiłaby to zjawisko metaforycznie „efektem kuli śniegowej”.

Miejmy nadzieję, że ten zryw zostanie przekuty na rzeczywistość pomoc chorującym, a pobudzona empatia będzie trwała dłużej niż sam stream. Taka eksplozja energii może się już nie powtórzyć i szkoda byłoby ją zmarnować.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIS

MAX 16°C MIN 9°C



Wiatr pld. 8 km/h
Zachmurzenie duże,
możliwe niewielkie opady
deszczu

JUTRO

MAX 17°C MIN 8°C



Wiatr ptn.-zach. 12 km/h
Zachmurzenie zmienne,
możliwe przejaśnienia,
bez opadów

OSTROŻNIE Z OGNIEM

Alert o zagrożeniu pożarem rozesłano do mieszkańców Krakowa i Tarnowa oraz powiatów: bocheńskiego, brzeskiego, dąbrowskiego, tarnowskiego, krakowskiego, chrzanowskiego, wielickiego, wadowickiego, miechowskiego, myślenickiego, olkuskiego, suskiego, nowosądeckiego, proszowickiego. Wojewoda Krzysztof Jan Kłęczar (na zdj.) zwołał posiedzenie Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Nie ma zakazu wchodzenia do lasów, ale niewykluczone, że w niektórych rejonach takie zasady trzeba będzie wprowadzić w najbliższych dniach. (jo)



FOT. KOMENDA PSP W KRAKOWIE/MATERIAŁY MAŁOPOLSKA ALARMOWO

ROZMOWA DNIA

Bezpieczeństwo lekowe Polski: mamy zapasy na cztery miesiące

Mira Suchodolska
PAP

Rozmowa z Łukaszem Pietrzakiem, głównym inspektorem farmaceutycznym.

Lista antywywozowa, czyli wykaz leków zagrożonych brakiem dostępności, liczy dziś ponad 280 pozycji. Czy to oznacza, że sytuacja lekowa w Polsce jest zła?

Nie, ponieważ jest to lista o charakterze prewencyjnym, a nie dowód na faktyczne braki. Dysponujemy systemem monitorowania obrotu lekami. Dzięki temu jesteśmy w stanie ocenić poziom lekowego zabezpieczenia państwa. Z naszych analiz wynika, że średni zapas leków w Polsce przekracza cztery miesiące, co jest poziomem wysokim. Jednocześnie nie oznacza to, że problemy nie występują, ponieważ w przypadku części leków dostępność faktycznie spada. Wynika to najczęściej z decyzji biznesowych producentów, a nie z niewydolności systemu.

Jakie to decyzje?

Przykładem są niektóre insuliny, na stałe wycofywane z rynku, ponieważ producenci przenoszą uwagę na inne terapie, jak np. analogi GLP-1. Oznacza to, że podaż niektórych preparatów podlega decyzjom rynkowym. W takiej sytuacji dany lek trafia na listę antywywozową, aby zapobiec

jego eksportowi, który często wynika z faktu, że ceny leków w Polsce są niższe niż w krajach Europy Zachodniej.

Jednak co jakiś czas pojawiają się informacje o brakach leków, nie tylko insuliny, ale także np. leków onkologicznych czy kardiologicznych. Sytuacja jest bardziej złożona, ponieważ dostępność systemowo się poprawia i oprócz analiz GIF-u potwierdzają to także przedstawiciele Naczelnej Izby Lekarskiej i Aptekarskiej. Należy zaznaczyć, że rynek leków jest wrażliwy nie tylko na wahania podaży, ale również na sytuacje wynikające z zachowań zakupowych pacjentów.

Jak duże znaczenie ma sytuacja geopolityczna i globalne łańcuchy dostaw?

Ma znaczenie, ale nie zawsze bezpośrednie. Europejska Agencja Leków analizowała wpływ ostatnich konfliktów w rejonie Półwyspu Arabskiego na dostępność leków i zidentyfikowała jedynie kilka produktów potencjalnie zagrożonych. Znacznie większym wyzwaniem są koszty produkcji i transportu oraz uzależnienie od dostaw substancji czynnych z Azji, bo w Polsce produkujemy jedynie niewielki ich odsetek. To zjawisko jest efektem globalizacji i optymalizacji kosztów, która pozwoliła obniżyć ceny leków i zwiększyć ich dostępność, ale jednocześnie stwo-



FOT. GOV.PL

PRZYRODA

Podstępna bujanka

Upalne dni maja to najlepsza pora na oglądanie bujanki. Bujanki bujają się aż miło! Kulisty owad wielkości 1,5 cm i brązowej barwy. Poznać ją można po długim ryjku sterującym z głowy i umiejętności nieruchomego zawisania w powietrzu. Ryjek służy do wysysania nektaru z wiosennych kwiatów bez konieczności siadania na roślinie, czym przypomina egzotyczne kolibry. Oczywiście pomijam rozmiary ciała, gdyż najmniejszy tropikalny koliber jest wielokrotnie większy od bujanki. Bujające bujanki spotkacie na ciepłych krajach lasu i polanach. Buja się tak dla zabawy, choć... nie do końca. Pozostała część życia owada nie jest już taka banalna. Wreć przeciwnie. I do tego kryje brzydkie tajemnice. Ze złożonych jaj wylęgają się larwy. Szybko wążą na kwiaty, gdzie cierpliwie czekają na pszczoły, na szczęście (o czym za chwilę) nie miodne, lecz dzikie samotnice budujące gniazda na ziemi. Przyczepione do pszczoły samotnicy podróżują z nią do gniazda. Tam wyjadają zapasy pyłku dla potomstwa biednej pszczołki, a na koniec zżerają larwy. Potem już tylko przepoczwarczenie i na wiosnę wyląży niewinnie wyglądająca bujanka. Przy okazji: będzie latać do mniej więcej końca maja. Przy odrobinie cierpliwości można zrobić świetną fotkę bujanki w locie. Nie trzeba wyrafinowanego aparatu i obiektywów makro. Widziałem świetne ujęcia wykonane tańszym smartfonem.

Czy Polska ma szansę zwiększyć produkcję leków? Tak, mamy bazę produkcyjną i duże zaplecze intelektualne. W Polsce aktualnie produkuje się blisko sto substancji czynnych, co pokazuje, że mamy potencjał. Problem polega na tym, że system jest nastawiony na produkcję leków z importowanych półproduktów. Przygotowywana strategia lekowa państwa na lata 2026-31 ma zostać opublikowana najprawdopodobniej w lipcu. Strategia zakłada rozwój krajowej produkcji leków generycznych, wzmocnienie badań klinicznych i tworzenie leków innowacyjnych oraz lepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego poprzez jego koordynację. Chodzi o to, aby producenci nie konkurowali, wytwarzając te same substancje, lecz uzupełniali się i mieli zapewniony stabilny rynek zbytu, co jest warunkiem opłacalności inwestycji. (PAP)

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

Na krakowskim lotnisku każdy miesiąc rekordowy. Jest też terminal wspierający

oprac. Barbara Cirynt
barbara.cirynt@polskapress.pl

Na lotnisku w Balicach liczba pasażerów rośnie nieustająco. W kwietniu Kraków Airport chwali się liczbą 1 mln 214 tys. 353 obsłużonych pasażerów. To o 139 tys. więcej niż w kwietniu rok temu.

Międzynarodowy Port Lotniczy Kraków-Balice od początku roku obsłużył 4 mln 250 tys. 965 pasażerów. W ubiegłym roku pierwsze cztery miesiące zakończyły się wynikiem 3 mln 716 tys. 432.

- To bardzo szybki wzrost i świetna zapowiedź szczytu sezonu letniego - wskazuje Łukasz Strutyński, prezes zarządu Kraków Airport. - Tym bardziej że te doskonałe wyniki osiągnęliśmy w trudnej sytuacji ge-

opolitycznej - komentuje szef lotniska.

- W tej chwili odbywają się loty z Krakowa do Tel Awiwu, a pozostali przewoźnicy deklarują wznowienie operacji w drugiej połowie maja. Czekamy także na nowego przewoźnika na naszym lotnisku. Etihad zgodnie z planem ma zainaugurować loty do Abu Zabi 11 czerwca - mówi prezes Strutyński.

30 kwietnia rozpoczął działalność terminal wspierający dla podróżnych odlotujących poza strefę Schengen. Tego dnia o godzinie 12.45 wystartował inauguracyjny rejs Ryanair do Manchesteru. Już pierwsze dni działalności terminalu wyraźnie pokazały jego realny wpływ na poprawę komfortu podróżnych i usprawnienie obsługi.

©️



FOT. ANNA KACZMARZ/POLSKA PRESS

W kwietniu w Kraków Airport obsłużonych zostało ponad 1,2 mln pasażerów

7 MAJA

Imieniny obchodzą: Florian, Jan, Ludmiła, Piotr, Róża i Wincenty
1794 - Tadeusz Kościuszko wydał Uniwersał połaniecki znoszący poddaństwo osobiste chłopów
1944 - w KL Plaszow miał miejsce tzw. apel zdrowotny - selekcja, po której 1400 więźniów wysłano na śmierć do Auschwitz
1945 - w Reims we Francji gen. Alfred Jodl podpisał akt kapitulacji Niemiec wobec aliantów obowiązujący od 8 maja od godz. 23.01



FOT. MICHAŁ OSTALOWSKI

7 MAJA 1977

W kamienicy przy ul. Szewskiej 7 w Krakowie znaleziono ciało Stanisława Pyjasa (na zdj.), działacza opozycyjnego z okresu PRL, studenta UJ. Według ówczesnych środowisk opozycyjnych, Pyjas zmarł wskutek pobicia przez SB

Nasza Unia upadła, ale mistrzowski żużel może szybko wrócić do Tarnowa

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

Unia Tarnów ze swoją 69-letnią tradycją to już historia, ale jest nadzieja, że niebawem znów usłyszymy na tarnowskim torze ryk motorów na mistrzowskim poziomie.

Orlen Oil Motor Lublin to mistrzowie kraju na żużlu z lat 2022-24, a gwiazdą drużyny jest mistrz świata Bartosz Zmarzlik, ale również Fredrik Lindgren czy znani w Tarnowie Martin Vaculik oraz Mateusz Cierniak. Motor co prawda ubiegłoroczny tytuł przegrał z ekipą Torunia, ale tej wiosny znów jest na czele Ekstraligi.

Motor Lublin bez stadionu

Żużel bije rekordy popularności w Lublinie, a miasto zaplanowało przebudowę stadionu przy Alejach Zygmuntońskich. Powstać ma arena żużlowa z największą liczbą miejsc na widowni w kraju.

Na dniach w Lublinie rozstrzygany ma być przetarg na przebudowę stadionu. Pierwszy etap miałby zostać wykonany w tym roku, roboty budowlane miałyby ruszyć w 2027 roku i zakończyć w 2028 roku. Problem w tym, że na czas robót lubelski tor będzie dla Motoru zamknięty.

„Koziołki” zamiast „Jaskółek” w Tarnowie?

I tu na horyzoncie majaczy szansa dla Tarnowa, bo Motor funkcjonowania nie zawiesi



FOT. ANDRZEJ SKÓRKA, ARCHIWUM POLSKA PRESS/MICHAŁ JANEK

„Jaskółcze Gniazdo” można sobie wynająć. Czy tym tropem pójdzie jedna z najlepszych drużyn w Polsce?

i gdzieś w rozgrywkach Ekstraligi występować będzie musiały.

Najbliżej byłoby „Koziołkom” do Rzeszowa. Sęk w tym, że na stadionie w Rzeszowie jeździ Stal, a na dodatkę występują dwie drużyny piłkarskie.

Według żużlowych portali nic nie wyjdzie również z przeprowadki Motoru do oddalonej o 300 kilometrów Łodzi. I w tym momencie miało się pojawić zainteresowanie Tarnowem, który od Lublina dzieli 250 kilometrów.

- Oficjalnych rozmów ani oficjalnych wniosków na razie nie było - zastrzega Maciej Włodek, zastępca prezydenta Tarnowa.

Gościnne występy sportowców w Tarnowie nie byłyby jed-

nak zupełną nowością. W sezonie 2024-25 w Arenie Jaskółka Tarnów swoje „domowe” mecze w siatkarskiej Plus Lidze rozgrywał zespół Barkom Każany Lwów, a mecze z najsilniejszymi drużynami w kraju miały sporą frekwencję.

Czy kierunek tarnowski to obecnie pierwszy wybór dla lubelskiego żużla?

W Lublinie ma być przebudowa stadionu. Tamtejszy Motor nie zawiesi funkcjonowania i gdzieś musi jeździć. Może w Tarnowie?

W spółce Speedway Lublin S.A. rozmowni nie są. - Oficjalne informacje dotyczące klubu znajdują się na oficjalnej stronie - usłyszeliśmy wraz ze stwierdzeniem, że spekulacji na temat występów w Tarnowie nikt nie będzie komentował.

Stadion do wynajęcia

Na początku roku kwestie użyczenia toru w Tarnowie sondowali już działacze z Krakowa, gdy niejasna była kwestia dostępności stadionu Wandy. Ostatecznie Krakowianie występują w Nowej Hucie.

Wątek Motoru Lublin z tarnowskiej perspektywy wydaje się obiecujący. Tym bardziej że, jak słyszemy nieoficjalnie, w Polskim Związku Motorowym panować ma przychylność dla takiego rozwiązania.

- Jeżeli pojawi się zainteresowany podmiot z licencją Polskiego Związku Motorowego na start w jakiegokolwiek lidze żużlowej z miasta lub spoza Tarnowa, wówczas Tarnowski Ośrodek Sportu i Rekreacji będzie podmiotem do negocjacji w sprawie wynajmu - deklaruje prezydent Tarnowa Jakub Kwaśny.

- Nie zamykamy się na żadne propozycje. Oczywiście klub musiałby opracować pewną logistykę obsługi żużlowych zawodników z racji tego, że dużo infrastruktury techniczno-utrzymanowej leżało zawsze po stronie spółki żużlowej - dodaje wiceprezydent Włodek.

©️

W Rytrze powstanie nowy, większy most prowadzący m.in. na zamek

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

POW. NOWOSĄDECKI. Ruszył przetarg na budowę przeprawy, która zastąpi wysłużony obiekt. Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo ruchu na trasie wykorzystywanej przez turystów.

Nowy most będzie w ciągu drogi powiatowej Rytró - Sucha Struga - Głębokie. Nowa przeprawa zostanie wybudowana powyżej istniejącej, która od lat jest intensywnie eksploatowa-

wana i nie spełnia już współczesnych wymogów.

Planowany most będzie nowoczesną konstrukcją o długości przekraczającej 130 metrów. Zostanie wyposażony w dwa pasy ruchu, co pozwoli na swobodne mijanie się pojazdów w obu kierunkach. W projekcie przewidziano chodnik oraz ścieżkę rowerową i oświetlenie.

Budowa nowej przeprawy jest szczególnie ważna ze względu na duże natężenie ruchu w tym rejonie. Droga prowadzi bowiem do jednej z największych atrakcji turystycz-

nych okolicy, czyli zamku w Rytrze, który każdego roku przyciąga wielu odwiedzających.

Przetarg ma potrwać do 22 maja, wtedy też będzie znany dokładny koszt budowy.

Na wzgórzu nad doliną Popradu góruje zamek, który od lat przyciąga nie tylko turystów, ale i miłośników legend. Warownia w Rytrze, owiana opowieściami o ukrytym skarbie, właśnie przechodzi metamorfozę. Planowany remont ma sprawić, że to tajemnicze miejsce zyska nowy blask i jeszcze bardziej zachęci do odwiedzin.



FOT. P. KOTARBA RADNY POWIATU NOWOSĄDECKIEGO

Rytró. Stary most, choć obsługuje ruch dwukierunkowy, ma tylko jeden pas ruchu. Nowy most bardzo się przyda

Nie żyje dwóch mężczyzn ciężko poparzonych w pożarze mieszkania

oprac. Alicja Fałek
alicia.falek@polskapress.pl

KRYNICA-ZDRÓJ. Śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci dwóch mężczyzn w wieku 48 i 65 lat w wyniku działania ognia wszczęła Prokuratura Rejonowa w Muszynie.

W jednym z mieszkań znajdujących się na parterze budynku przy ul. Reymonta w Krynicy-Zdroju 24 kwietnia wybuchł pożar. W tym czasie w lokalu przebywało dwóch mężczyzn w wieku 48 i 65 lat.

W trakcie działań ratowniczych dotkliwie poparzeni mężczyźni zostali zabrani z miejsca zdarzenia i przetransportowani przez śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratu-

kowego do szpitali w Krakowie i Siemianowicach Śląskich. Mimo podjętego leczenia obaj pokrzywdzeni zmarli.

Śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci dwóch mężczyzn w wyniku działania ognia wszczęła Prokuratura Rejonowa w Muszynie.

- Przeprowadzono oględziny miejsca zdarzenia z udziałem biegłego do spraw pożarnictwa - informuje prokurator Justyna Rataj-Mykietyń, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu. - W sprawie powołano biegłych lekarzy z Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie oraz w Katowicach, celem przeprowadzenia sekcji zwłok pokrzywdzonych.

Śledztwo wyjaśni okoliczności zdarzenia. ©



Miejsce pożaru w Krynicy-Zdroju. W szpitalach zmarło dwóch mężczyzn, którzy byli w palącym się mieszkaniu

Nowy parking koło Muzeum Auschwitz rozwiąże problemy mieszkańców?

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

Przy ul. Więźniów Oświęcimia powstaje nowy parking samochodowy. Czy wraz z jego oddaniem znikną problemy mieszkańców Osiedla Pileckiego ze zmotoryzowanymi turystami?

Budowa parkingu przez prywatnego inwestora dobiega końca. - Planujemy oddać go do użytku w czerwcu - informuje przedstawiciel inwestora firmy Fortis Logistics Group. Jak dodaje, na parkingu będą 92 miejsca postojowe dla samochodów osobowych.

Ułatwi życie na Osiedlu Pileckiego?

Od uruchomienia centrum obsługi odwiedzających Muzeum Auschwitz mieszkańcy zmagają się z turystami parkującymi swoje pojazdy na osiedlowych uliczkach.

Przewodniczący Rady Osiedla Zasole Michał Chrzan spodziewa się, że powstający parking przyczyni się do zmniejszenia problemu. Wskazuje na jego korzystną lokalizację od strony ul. Legionów w ciągu DW 933, która po zakończeniu budowy obwodnicy Oświęcimia ma przejąć główny ruch samochodów do Muzeum Auschwitz. - Nie liczę jednak, że te dodatkowe miejsca parkingowe rozwiążą generalnie sprawę - mówi Michał Chrzan.



Przy ul. Więźniów Oświęcimia powstaje nowy parking. - Planujemy oddać go do użytku w czerwcu - informuje przedstawiciel inwestora

Obecnie rozpoczyna się szczyt sezonu, jeśli chodzi o liczbę odwiedzających tereny byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Jest to nawet do 10 tys. osób każdego dnia.

Mieszkańcy mają obawy, że powtórzy się sytuacja z poprzednich lat, gdy pojazdy turystów zagranicznych i krajowych, m.in. kampery, parkowały na osiedlowych parkingach i ulicach, w tym pod oknami domów. - Tutaj nie chodzi tylko o liczbę miejsc do parkowania. Ciągłe wielu turystów chce zaparkować bez-

płatnie. Do tego dochodzą taksówkarze przywożący ich z Krakowa. Jak można przypuszczać, takiej możliwości na nowym parkingu mieć nie będą - zauważa pan Marek, mieszkaniec Osiedla Pileckiego.

Na terenie wspomnianego centrum obsługi Muzeum Au-

Przewodniczący Rady Osiedla Zasole Michał Chrzan spodziewa się, że parking poprawi sytuację, ale na pewno nie załatwi całej sprawy

schwitz jest parking na 150 miejsc dla pojazdów osobowych i 50 autobusów. Według mieszkańców to za mało.

Przebudowa dróg na Osiedlu Pileckiego

W ub. roku sytuację poprawiła trochę modernizacja na os. Pileckiego. Powstały dwa nowe parkingi, przebudowano drogi i chodniki, zamontowano nowe oświetlenie. Przy tej okazji dokonano zmian w organizacji ruchu, aby ograniczyć możliwości wjazdu tutaj kierującym nie będącym mieszkańcami osiedla. ©

Ważna decyzja dla linii kolejowej Podłęże-Piekietko

Alicja Fałek
alicia.falek@polskapress.pl

Wojewoda Krzysztof Jan Klęczar wydał pozwolenie dla dwóch kolejnych części projektu: przebudowy istniejącej linii Chabówka-Nowy Sącz i budowy odcinka między Limanową a Tymbarkiem.

Przygotowania do realizacji prac na odcinku kolejowym z Tymbarku do Limanowej trwają od kilku miesięcy. Teraz mogą ruszyć pełną parą. Pozwolenie ma rygor natychmiastowej wykonalności.

- To kolejny, ważny etap w ramach modernizacji kolei w Małopolsce. Budowa nowej linii kolejowej z Podłęża, przez Szczyrzyc do Tymbarku i Mszany Dolnej wraz z modernizacją istniejącej linii nr 104 relacji Chabówka-Nowy Sącz ma znacze-

nie nie tylko lokalne, ale także dla całej sieci transportowej regionu i kraju - zaznacza Krzysztof Jan Klęczar.

Zadanie o wartości ponad 1,3 mld zł netto (1,6 mld zł brutto) zrealizuje konsorcjum firm Gülermak S.A. i Intop S.A. Wykonawca już przejmuje front robót.

Zakres prac jest ogromny. Powstanie 14 km nowych torów wraz z siecią trakcyjną oraz 17 mostów i wiaduktów. Tory z Tymbarku do Limanowej zostaną poprowadzone częściowo nowym śladem.

Na tym odcinku powstanie również jedna z największych w całym projekcie estakad. Pociągi będą nią wjeżdżać do Limanowej od strony Łososiny Gómej, nad doliną potoku Sowlinka. Co więcej, pomiędzy Tymbarkiem a Koszarami powstanie tunel kolejowy i towarzyszący mu obiekt ewakuacyjny. ©

Tarnów. Odcinkowy pomiar prędkości na A4 już wyłapuje kierowców, którzy jadą za szybko

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

Na A4 pomiędzy węzłem Tarnów Centrum a MOP Jawornik, na granicy Małopolski i Podkarpacia, odcinkowy pomiar już działa. System kamer uruchomiono 4 maja.

To jeden z najdłuższych w kraju odcinkowych pomiarów prędkości, które powstały w ramach rozbudowy Centrum Automatyckiego Nadzoru nad Ruchem Drogowym. Odległość między ustawionymi nad A4 bramownicami z zamontowanymi do nich kamerami wynosi w sumie 14,8 kilometra. Wybór lokalizacji kamer akurat w tym miejscu nie był dziełem przypadku.

- To jeden z najbardziej wypadkowych odcinków na A4



Autostrada A4. Nowy odcinkowy pomiar już działa

pod Tarnowem, taki nasz lokalny „czarny punkt”. Gdy tylko zaczyna padać deszcz, na jezdni tworzą się rozlewiska wody, które powodują, że jadące zbyt szybko samochody często wpadają w poślizg, wjeżdżając na siebie nawzajem, roz-

bijają się o bariery lub wypadają z drogi - tłumaczy kom. Tomasz Marek, zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego w Komendzie Miejskiej Policji w Tarnowie.

Ustawione przy A4 kilka lat temu, między innymi po interwencji policji, znaki ostrzegające kierowców o śliskiej nawierzchni w tym miejscu na niewiele się zdały. Kierowcy, widząc prostą drogę, wciąż nadużywali tutaj prędkości, a w konsekwencji tracili panowanie nad pojazdami.

Zapędy prędkościowe kierowców jadących A4 z Tarnowa w kierunku Dębicy pomóc ma ostudzić system złotych kamer, które będą automatycznie rejestrować czas wjazdu i wyjazdu z kontrolowanego odcinka drogi, co pozwoli określić z jaką średnią prędkością dany pojazd się poruszał i czy była ona wyż-

sza niż dozwolone na autostradzie 140 km/h dla samochodów osobowych oraz 80 km/h dla ciężarówek.

Kamery rejestrują pojazdy na obu jezdniach - jadące zarówno w kierunku Dębicy, jak też od Dębicy w kierunku Tarnowa. System włączono w poniedziałek (4 maja) o godz. 15.

To drugi odcinkowy pomiar prędkości w regionie tarnowskim po tym, który od kilku lat działa na południowej obwodnicy Tarnowa, w ciągu DK 94 - między węzłami Lwowska i Tuchowska. Na tej drodze praktycznie nie ma wypadków.

Jeszcze przed wakacjami kamery systemu CANARD zostaną włączone na 4-kilometrowym fragmencie autostradowej obwodnicy Krakowa pomiędzy węzłami Łągowieki i Wielicka. ©

Śledztwo w sprawie śmierci Pawła z Białego Dunajca zmierza ku końcowi

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Śledztwo ws. śmierci Pawła Ziętkowicza z Białego Dunajca może się zakończyć niemal dwa lata po śmierci 25-latk. Pobity mężczyzna w 2024 roku zmarł w szpitalu.

Paweł zmarł 11 sierpnia 2024 roku w szpitalu w Nowym Targu. Trafił tam nieprzytomny - po spotkaniu w remizie OSP w Białym Dunajcu, które miało miejsce w nocy z 1 na 2 sierpnia. Wtedy to strażacy mieli się przygotować do odbywającego się następnego dnia odpustu w miejscowej parafii. Chcieli ponoć ustalić, kto będzie niósł sztandar strażaków w procesji.

Zakrwawionego Pawła znalazła matka i siostra

Paweł nie uczestniczył w spotkaniu od samego początku. Kilku strażaków poprosiło go, by przywiózł im burgery w nocy. Pojechał. W remizie między 25-latką a innym, starszym strażakiem doszło do sprzeczki, która zakończyła się bójką. Zarejestrował to monitoring z remizy.

Ok. 2 w nocy zakrwawionego Pawła przyprowadził pod dom strażak - potem okazało się, że ten, który go bił. Wtedy Paweł, choć krwawił, jeszcze był świadomy. Powiedział matce, że go pobili, że zostawił telefon i kluczyki w remizie. Wrócił.

Chwilę później matka Pawła i jego siostra odnalazły 25-latkę



Od bójki w remizie w Białym Dunajcu i śmierci Pawła minęły już niemal dwa lata. Śledztwo nadal jest w toku

przy remizie. Leżał oparty o żywopłot przy chodniku, kilka metrów od remizy. Wtedy już - jak opowiada matka - jego głowa była zmasakrowana. Nikogo przy nim nie było, nikt mu nie pomógł, nie wezwał karetki. Zrobiła to dopiero matka.

Paweł trafił na oddział neurochirurgii Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego w Nowym Targu. Zmarł 11 sierpnia.

Prokuratura kończy czynności

Śledztwo w sprawie - najpierw bójki, a potem śmierci 25-latk - wszczęła Prokuratura Rejonowa w Zakopanem. Prokuratura zleciła sekcję zwłok. Biegli



FOT. ŁUKASZ BOBEK

uznali, że bezpośrednią przyczyną śmierci 25-latk był krwaki podtwardówkowy mózgu. Nie byli jednak w stanie określić, w jakich okolicznościach powstał krwaki.

Zaczęły się poszukiwania przyczyn. Prokuratura powołała kolejnych biegłych. Latem 2025 roku zlecone zostały badania toksykologiczne, a także opi-

Prokuratura planuje jeszcze jakieś czynności śledcze. Z uwagi na dobro śledztwo nie udziela informacji o jakieś czynności chodzi

nia końcowa biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie. Biegli mieli jeszcze raz wypowiedzieć się, na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego, jaki był mechanizm i przyczyna powstania krwaka, który doprowadził do śmierci pokrzywdzonego. Ich opinia jednak znów nie rozwiła wątpliwości.

Dlatego jesienią 2025 roku prokuratura zapowiedziała, że zleci wydanie kolejnej opinii biegłemu - tym razem lekarzowi neurologowi. Biegły miał zbadać mechanizm powstania krwaka nie w odniesieniu do wyników sekcji zwłok, ale w oparciu o analizę nagrań z monitoringu w remizie, który zarejestrował ciosy zadawane Pawłowi. Miał także wziąć pod uwagę dokumentację medyczną lekarzy z Nowego Targu, którzy operowali Pawła i opiekowali się nim do dnia jego śmierci.

Teraz Aneta Hładki, prokurator rejonowa w Zakopanem, która prowadzi sprawę, zaznacza, że opinia lekarska nieco rozjaśniła sprawę. Medyk został przesłuchany. Ponadto prokuratura powołała biegłego, który ma jeszcze raz przeanalizować nagrania z monitoringu - pod kątem odgłosów z nagrania.

Planowane są jeszcze dalsze czynności. Jeżeli potwierdzą to, co zeznał lekarz, myślę, że nie będzie już konieczności powoływania kolejnych biegłych - mówi prokurator. Z uwagi na dobro śledztwa nie chce mówić, jakie jeszcze czynności planuje. ©P

Kolej z Zastowa? Być może tak, ale tylko do Proszowic.

Do Buska za mało pasażerów

Aleksander Gąciarz
aleksander.gaciarz@polskapress.pl

POWIAT PROSZOWICKI. Jeżeli dojdzie do budowy nowej linii kolejowej z Zastowa, to skończy się ona na Proszowicach. Połączenie z Kazimierzą Wielką i Buskiem-Zdrój jest w tej chwili nierealne.

PKP PLK są w trakcie opracowywania wstępnego studium wykonalności nowych kolejowych inwestycji w Małopolsce. W ramach tych prac analizowano zasadność budowy linii kolejowej z Zastowa (pow. krakowski) przez Proszowice do Kazimierzy Wielkiej (woj. świętokrzyskie). Podczas analizy okazało się, że budowa nowego odcinka ma uzasadnienie, ale tylko do Proszowic. - Jako uzasadnienie rezygnacji z analizy budowy odcinka Proszowice - Kazimierza Wielka wskazano bardzo mały potencjał ruchotwórczy - powiedział portaltowi rynek-kolejowy rzecznik PKP PLK Piotr Hamarnik.

Tymczasem samorządowcy z województwa świętokrzyskiego są zainteresowani budową linii, która docierałaby nie tylko do Kazimierzy, ale aż do Buska-Zdroju, gdzie łączyłaby się z już



AUTOR ŁUKASZ ATLAS

Wizualizacja dworca wygenerowana przez AI

istniejącą linią. Wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki podkreśla, że doprowadzenie linii do Buska pozwoliłoby na stworzenie linii przelotowej. O determinacji świętokrzyskich samorządów świadczy fakt, że na czele powołanego w Kazimierzy Wielkiej komitetu sterującego do spraw rozbudowy linii stanął burmistrz Buska Jerzy Szydłowski. Piotr Hamarnik przypomina jednak, że odcinek z Kazimierzy do Buska nie był w ogóle analizowany w ramach powstającego studium. Kolejne spotkania komitetu sterującego zaplanowano w Busku na dzisiaj. ©P

Kasprowy Wierch odcięty od cywilizacji

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Kto planuje w najbliższych tygodniach wybrać się na Kasprowy Wierch w Tatrach, musi odpowiednio zaplanować wyprawę. Na górze nie będzie możliwości skorzystania z restauracji czy WC.

Wraz z zakończeniem majowego weekendu na Kasprowym Wierchu zapadła nietypowa cisza. Polskie Koleje Linowe rozpoczęły dorocznego przegląd kolei głównej. Potrwa on do 22 maja.

Budynek stacji zamknięty

Decyzja o zamknięciu obiektu wynika z zakresu prowadzonych prac, jak i niemożności przygotowania restauracji i menu dla turystów. Jak wyjaśnia Marian Szewczyk, dyrektor do spraw techniczno-operacyjnych PKL, wewnątrz budynku



FOT. ŁUKASZ BOBEK

Uwaga! Kolejka nie jeździ, na górze wszystko zamknięte

górznej stacji również będą toczyły się skomplikowane czynności kontrolne. - Specjaliści muszą zająć się między innymi kołami kierunkowymi oraz systemem ciężarów napinających liny

Turyści, którzy po wyczerpującej wspinaczce liczą na regenerację w najwyższej położonej restauracji w Polsce, srodze się zawiodą. Jedynym dostępnym miejscem pozostanie ze-

wnętrzny taras, skąd można podziwiać panoramę, jednak bez możliwości wejścia do środka po prowiant czy choćby wodę.

Pięcioletni cykl kontroli

Obecna przerwa techniczna różni się od standardowych, rocznych przeglądów. Kolej linowa na Kasprowy Wierch jest bowiem w specjalnym, pięcioletnim rytmie kontrolnym. Co pięć lat konieczne są badania o znacznie szerszym zakresie.

Prace realizowane są we współpracy z Laboratorium Transportowego Dozoru Technicznego w Krakowie. Inżynierowie szczegółowo badają konstrukcje podpór, połączenia spawane oraz śrubowe.

Wyzwanie dla nieprzygotowanych

Zamknięcie kolei oznacza, że przez trzy tygodnie na Kasprowy będzie można dostać się jedynie na piechotę. Szlak z Kuźnic

na Kasprowy Wierch, czy to przez Myślenickie Turnie, czy przez Hałę Gąsienicową, nie należy do najłatwiejszych. To wymagająca, wysokogórska trasa, której pokonanie zajmuje od trzech do czterech godzin marszu pod górę.

Biorąc pod uwagę, że na górze nie kupimy napoju ani posiłku, każdy turysta musi mieć w plecaku odpowiedni zapas wody i prowiantu.

Najbliższe miejsce, gdzie można liczyć na pomoc i infrastrukturę, to schronisko „Murwaniec” na Hali Gąsienicowej. Trzeba jednak pamiętać, że zejście z Kasprowego Wierchu na Hałę to kolejne kilkadziesiąt minut drogi w dół. Przy braku odpowiedniego przygotowania, wycieczka, która zazwyczaj kończyła się odpoczynkiem w budynku stacji, może stać się bardzo wyczerpującą, a dla niektórych niebezpieczną pułapką wydolnościową. ©P

REKLAMA 0011517816

Syndyk masy upadłości
Pożyczka Gotówkowa Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Tarnowie
OGLASZA PRZETARGI NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI UPADŁEGO
POŻYCZKA GOTÓWKOWA SP. Z O.O. W UPADŁOŚCI LIKWIDACYJNEJ,
POŁOŻONYCH W PIEKLE GÓRNYM, GM. PRZYWIDZ, WOJ. POMORSKIE

Przedmiotem przetargów jest sprzedaż:

1. prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Piekole Górnym, gm. Przywidz, pow. gdański, woj. pomorskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 141, R - grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.141) o powierzchni 1,52 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze GD1G/00058070/5, za cenę netto nie niższą niż **119.000,00 zł** (słownie: sto dziewiętnaście tysięcy złotych 00/100), na warunkach określonych w regulaminie przetargu z dnia 28.04.2026 r.;
2. prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Piekole Górnym, gm. Przywidz, pow. gdański, woj. pomorskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 143/9, R - grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.143/9) o powierzchni 2,29 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze GD1G/00194144/0, za cenę netto nie niższą niż **129.000,00 zł** (słownie: sto dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych 00/100), na warunkach określonych w regulaminie przetargu z dnia 28.04.2026 r.;
3. prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Piekole Górnym, gm. Przywidz, pow. gdański, woj. pomorskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 143/11, R - grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.143/11) oraz nr 143/12, R - grunty orne (identyfikator działki: 220405_2.0012.143/12) o powierzchni łącznie 9,88 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze GD1G/00058202/0 za cenę netto nie niższą niż **599.000,00 zł** (słownie: pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy złotych 00/100), na warunkach określonych w regulaminie przetargu z dnia 28.04.2026 r.

Pisemne oferty na poszczególne nieruchomości winny być składane do dnia **28.05.2026 r.** osobiście w godzinach urzędowania sądu lub przesłane listem poleconym na adres: **Sędzia Komisarz Jacek Werengowski, Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku VI Wydział Gospodarczy, ul. Piekarnicza 10, 80-126 Gdańsk (sygn. akt VI GUP 146/17)**, z dopiskiem w kolorze czerwonym **„Oferta na zakup nieruchomości w Piekole Górnym, gm. Przywidz - przetarg w dniu 2.06.2026 r. - działka nr (tu wskazanie nieruchomości, której dotyczy oferta)”**. W przypadku przesłania oferty pocztą decyduje data wpływu przesyłki do sądu.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie do dnia 28.05.2026 r. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej dla nieruchomości będącej przedmiotem oferty, na rachunek bankowy Pożyczka Gotówkowa Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej o numerze **38 1240 3510 1111 0011 1912 3853** z dopiskiem „Pożyczka Gotówkowa - przetarg w dniu 2.06.2026 r. - (tu wskazanie nieruchomości, której dotyczy wadium)”. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w dniu **2.06.2026 r. o godz. 9:40** w budynku Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku przy ul. Piekarniczej 10, sala B 65.

Zgodnie z art. 2a ust. 3 pkt 9 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolno (Dz. U. 2003 nr 64 poz. 592 z późn. zm.), niniejsza sprzedaż nie podlega ograniczeniom, o których mowa w art. 2a ust. 1 i 2 ustawy.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków i przedmiotu przetargów zawarte są w regulaminach przetargów oraz operatach szacunkowych, z którymi można zapoznać się w Biurze Syndyka, ul. Zastawna 31, 83-000 Pruszcz Gdański, a także w sekretariacie VI Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku w godzinach urzędowania sądu. Informacje o przetargach są udzielane również pod numerem telefonu +48 512 413 070 oraz +48 697 979 150.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania bądź unieważnienia przetargów bez podania przyczyn.

Jeden dzień z życia samotnego mężczyzny na Scenie Pod Ratuszem



„Samotny mężczyzna” z Piotrem Pilitowskim w roli głównej na deskach Teatru Ludowego

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Historia George'a Falconera, profesora uniwersyteckiego i homoseksualisty, który właśnie stracił swoją wielką miłość, trafiła na deski Teatru Ludowego.

Polska prapremiera „Samotnego mężczyzny” na Scenie pod Ratuszem - 9 maja. - Będzie to niezwykle smutne i bardzo wymagające dla widza przedstawienie - zapowiada Piotr Pilitowski wcielający się w główną rolę. - Wszystkich „pozamiata”, wruśszy także tych niesamotnych.

Reżyser Wojtek Rodak wziął na warsztat powieść Christophera Isherwooda „Samotny mężczyzna” zekranizowaną przez Toma Forda z niezapomnianą, nagrodzoną główną nagrodą aktorską na Festiwalu w Wenecji kreacją Colina Firtha. To jeden dzień z życia uniwersyteckiego profesora, homoseksualisty, który kilka miesięcy wcześniej stracił w wypadku miłość swojego życia.

- Film zrobił na mnie ogromne wrażenie i okazał się też ważny dla wielu moich queerowych znajomych, dlatego postanowiłem wrócić do tego tematu. Inspiracją dla naszej pracy była jednak książka, która inaczej rozkłada niektóre akcenty niż film. Chcieliśmy opowiedzieć tę historię, przenosząc ją do tu i teraz - mówi Wojtek Rodak.

Adaptacji książki dokonał Tomek Śpiewak, akcentując temat samotności osób nieheteronormatywnych spychanych na margines społeczeństwa. Dotyczy to zwłaszcza pokolenia, które reprezentuje 58-letni bohater powieści, a doświadczyło ono m.in. ukrywania się, kłamstw, utraty bliskich, izolacji emocjonalnej, pozbawienia podstawowych praw. Twórcy zastanawiają się,

jak te doświadczenia zmieniły się przestrzeni lat.

- Ten temat w przestrzeni publicznej nie istnieje. Temat samotności osób dojrzałych już jest zupełnie inny od doświadczeń pokolenia GenZ, które reprezentuje w spektaklu student George'a. Jednym z głównych tematów spektaklu jest również to, jak doświadczenie queerowe zmieniło się na przestrzeni dekad - wyjaśnia reżyser.

„Samotny mężczyzna” na deskach Sceny Pod Ratuszem to studium samotności. W postać George'a wciela się specjalista Teatru Ludowego od ról mężczyzn w kryzysach - Piotr Pilitowski. - Mam 60 lat, gram mężczyzn w moim wieku, w jakichś kryzysach. Takie role lubię i dostaję, to jest ciekawe - mówi Piotr Pilitowski. - George został sam jak palec. Jedyne bliskie osoby, jakie ma, to przyjaciółka, z którą dzieli smutki, sąsiadka i studenci. Opowiadamy o tym, że taki człowiek, niezależnie od tego, czy jest wśród ludzi, zawsze czuje się samotny pod wpływem swojej odmienności i nieszczęścia, jakie przeżył.

Choć reżyser głównym tematem uczynił samotność mężczyzny nieheteronormatywnego, to na scenie wybrzmiewa ona wieloma głosami. Wyglądająca jak gwiazda filmowa Charley, bizneswoman, której w życiu powodzi się całkiem nieźle, także dręczona jest samotnością.

- To nie są wszystkie warunki do tego, by być szczęśliwym - mówi Katarzyna Tłałka wcielająca się w przyjaciółkę głównego bohatera. - Nawet kobieta spełniona, która może sobie pozwolić na wiele materialnych rzeczy, w środku jest niespełniona i nieszczęśliwa.

Na scenie, oprócz Piotra Pilitowskiego i Katarzyny Tłałki, także Marcin Mazurek i Małgorzata Kochan.

Na Wesolej powstanie Dom Literatury i Języka

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Trzy poszpitalne budynki przy ul. Kopernika 15, 15A i 15B utworzą tzw. Kwartał Kultury. To tu powstanie wychyłany Dom Literatury i Języka.

- Środowiska literackie, językoznawcy, ale też mieszkańcy i twórcy będą mieli tu swój dom - mówi Carolina Pietyra, dyrektorka KBF. - Zakładamy, że będziemy zarządzać jako instytucje kultury razem z NGO-sami, by program realizowany tu był dostosowany do różnych potrzeb patrzenia na literaturę i język. W dużej mierze oddajemy pole twórcom literatury i języka, instytucje kultury stawiając w roli facilitatora.

Jak wyjaśnia, Dom Literatury i Języka powstanie po to, by realizować program Kraków Miasto Literatury UNESCO w sposób wspólny z językoznawcami i środowiskami literackimi. Poza siedzibą dla twórców Dom Literatury i Języka ma być otwarty dla mieszkańców, znajdą tu wystawy związane z literaturą, czytelnictwem i przestrzenie warsztatowe przeznaczone na realizację projektów artystycznych związanych z językiem i literaturą.

Harmonogram zakłada, że na przełomie lat 2028/2029 budynki przy ul. Kopernika 15 zostaną oddane do użytku. Remont zakłada wymianę wszystkich instalacji, maksymalne



Kopernika 15 - warto zapamiętać ten adres. Tu będzie się mieścić Dom Literatury i Języka

otwarcie budynku przy zachowaniu jego kształtu wewnątrz i na zewnątrz.

- Chcemy zachować zabytkową salę wykładową, która zostanie poddana renowacji, a następnie przeobrażona w przestrzeń wystawienniczą. Ta sala jest świadectwem tego miejsca i dzielnicy związaną z wielkim postępem medycyny, dzięki działalności lekarzy na przestrzeni niemal dwustu lat - to będzie ich pomnik - mówi Pietyra.

Po remoncie budynek przy ul. Kopernika 15 zostanie zaadaptowany do potrzeb współczesnych instytucji. - Dom Literatury i Języka będzie alternatywą dla Planety Lem, potrzebną, ponieważ przestrzeń wspólna uła-

twia współpracę, interakcje, nowe projekty. Mam nadzieję, że kontekst Kwartału Kultury będzie szansą na taką współpracę - wyjaśnia Carolina Pietyra. - Projektujemy to miejsce na przyszłość, o której dziś niewiele możemy powiedzieć.

- Konsekwentnie realizujemy wytyczne, które zostały zapisane w Masterplanie dla Wesolej, znalazło się w nim ponad 20 zadań inwestycyjnych podzielonych na trzy etapy - to perspektywa co najmniej kilkunastu lat i pozyskania dużych środków finansowych - tłumaczy Katarzyna Olesiak, prezes Agencji Rozwoju Miasta Krakowa, zarządzającej budynkami zakupionymi przez miasto w 2019 roku.

Masterplan zakłada m.in. stworzenie tu nowych budynków dla instytucji kultury, siedzibę Teatru Grotteska oraz Mediatekę Biblioteki Kraków, będącą też stacją i ścieżką rowerową - to jednak odległa przyszłość, na początek wyremontowane zostaną i dostosowane do potrzeb nowoczesnych instytucji już istniejące budynki. Już remontowany jest klasztor - prace na drugim piętrze, gdzie będzie przestrzeń dla Centrum Zrównoważonej Turystyki Kulturowej, zakończą się jeszcze w tym roku. W dawnym klasztorze znajdują się też przestrzenie dla organizacji pozarządowych (partei) i inicjatyw kreatywnych, architektonicznych, urbanistycznych (I piętro). Lada chwila wzdłuż budynków na Wesolej rozpoczną się wykopy związane z budową sieci ciepłowniczych i kanalizacyjnych.

Miasto pozyskało z europejskich funduszy 50 mln zł na Kwartał Kultury, czyli budynki przy ul. Kopernika 15, 15A i 15B, z tej kwoty ok. 20 mln ma zostać przeznaczona na prace remontowe.

- Środki, które uzyskaliśmy, będą przeznaczone na remont, adaptację i konserwację tkanki zabytkowej dwóch budynków - 15 i 15A. Docelowo w tych obiektach znajdzie swoje miejsce Dom Literatury i Języka oraz siedziba Małopolskiego Instytutu Kultury. W budynku 15B będzie miał siedzibę KBF - wyjaśnia Katarzyna Olesiak.

Hold dla legendarnego rapera Joki. Kaliber 44 na swoim ostatnim koncercie w klubie Studio

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Niemal dokładnie rok temu zmarł nagle raper Joka. Jego koledzy z grupy Kaliber 44 podjęli wtedy decyzję o zakończeniu jej działalności. Teraz wyruszyli w pożegnalną trasę koncertową.

Gdyby polski hip-hop miał swój mit założycielski, Katowice byłyby jego Olimpem, a członkowie Kalibra 44 - bóstwami, które zeszły do podziemi, by przynieść ludziom „ogień” w postaci raperskich rymów. Zespół, który powstał w 1994 roku z inicjatywy braci Michała i Marcina Martenów (Joki i Abadaba) oraz Piotra Łuszczka (Magika), na zawsze zmienił oblicze polskiej muzyki, wprowadzając do niej mroczną psychodelię, jakiej wcześniej nie znaleźliśmy.



Joka w krakowskim klubie Studio w 2024 roku

Ich debiutancki album „Księga Tajemnicza. Prolog” (1996) był szokiem poznawczym. Muzycy określili swój styl jako „psycho-rap”. Była to mieszanka onirycznych, ciężkich bitów z tekstami balansującymi na granicy szaleństwa, mistycy-

zmu i brutalnej rzeczywistości śląskich blokowisk. Utwory takie jak „Nasze mózgi wypełnione są Marią” czy „Plus i minus” stały się hymnami pokolenia dorastającego w tamtym czasie.

Druga płyta „W 63 minuty dookoła świata” (1998) przyniosła drastyczną zmianę stylistyczną. Zespół odszedł od ciężkiego psychorapu na rzecz bardziej klasycznego, choć wciąż eksperymentalnego brzmienia. To z tego albumu pochodzi utwór „Film”, który zna niemal każdy Polak urodzony przed końcem wieku.

Niestety, był to też czas rozłamu. Magik opuścił grupę. Joka i Abadab kontynuowali działalność jako duet, wydając w 2000 r. album „3:44”. Płyta była dojrzała, przesiąknięta funkowym brzmieniem, ale wciąż niosła tę specyficzną śląską energię. Potem zespół zamilkł na długie lata. Kiedy w 2016 r. bracia Marten

wydali album „Ułamek tarcia”, fani wstrzymali oddech. Czy „starsi panowie” wciąż mają to „cos”? - pytano. Powrót okazał się udany. Kaliber 44 udowodnił, że ich styl jest ponadczasowy.

W 2023 roku Kaliber 44 odbył triumfalną trasę koncertową po Polsce z okazji 30-lecia działalności. Niestety, dwa lata później Joka niespodziewanie zmarł. Dwaj pozostali członkowie zespołu - Abadab i DJ Emprom - ogłosili, że kończą działalność.

Po udanym koncercie w katowickim Spodku w lutym br. artyści postanowili wyruszyć w pożegnalną trasę koncertową. W jej ramach w sobotę 9 maja o godz. 20 wystąpią w krakowskim klubie Studio. Stolica Małopolski będzie pierwszym miastem na trasie, po której zapowiadają koniec działalności. Bilety w cenach od 99 zł są dostępne w serwisach Eventim.pl i Ticketclub.pl.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

BEZPIECZEŃSTWO

Nie ma bezpiecznej Europy bez amerykańskich żołnierzy

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz w wystąpieniu podczas inauguracji VIII edycji Defence24 Days ocenił, że „nie ma bezpiecznej Europy bez obecności amerykańskich żołnierzy”. Podkreślił, że zwiększenie obecności wojsk amerykańskich „jest naszym strategicznym celem”. Przypomniał, że od dawna się do tego przygotowujemy i już teraz jesteśmy do tego gotowi. Szef MON zaznaczył też, że państwa NATO nie powinny czekać do 2035 r.

ze zwiększeniem wydatków na obronność do 5 proc. PKB. - Trzeba to osiągnąć do 2030 roku, bo później może być już za późno - ocenił wicepremier.

Według niego nie ma alternatywy dla NATO i nie ma alternatywy dla UE. Jak dodał, Unia powinna zabezpieczać środki, dawać zdolności i zwiększać możliwości produkcyjne państw członkowskich, a NATO - jak wskazywał - to siła armii narodowych, które tworzą sojusz.

WOLANÓW

Ostatnie pożegnanie ministra



Wczoraj odbyło się pożegnanie Andrzeja Olechowskiego, byłego ministra finansów i spraw zagranicznych, a także współzałożyciela Platformy Obywatelskiej. Zmarł 25 kwietnia 2026 roku w wieku 78 lat. Ceremonia rozpoczęła się mszą świętą w Kościele św. Anny w Wilanowie.

KRYPTOWALUTY

Prezydencki projekt ustawy

- Pan prezydent w dniu dzisiejszym złożył do marszałka Sejmu projekt ustawy o kryptoaktywach, prezydencki projekt ustawy, który reguluje ten rynek - poinformował szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki podczas konferencji prasowej w Pałacu Prezydenckim.

Szef KPRP wskazał, że prezydencki projekt ustawy „zasadza się (...) na trzech zasad-

niczych filarach”. Pierwszy - jak mówił - najważniejszy filar to ochrona konsumentów i inwestorów. Jako drugi wymieniał kwestię realnego i skutecznego nadzoru państwa. Trzecim z nich jest zaś - jak wskazał szef KPRP - zabezpieczenie konstytucyjnych praw przedsiębiorców, którzy działają w ramach rynku kryptoaktywów.

SĄD

12 maja Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpoznał zażalenie prokuratury, która domaga się aresztowania 57-latkę podejrzanego o spowodowanie wypadku drogowego, w którym zginął poseł Łukasz Litewka. Podejrzany wyszedł na wolność po wpłaceniu poręczenia majątkowego. Informację o terminie rozpoznania zażalenia przekazał w środę PAP rzecznik Sądu Okręgowego w Sosnowcu sędzia Grzegorz Gałczyński.

Pożar lasów pod Biłgorajem. Zginął pilot samolotu

Joanna Jastrzębska, KW
Powiat biłgorajski

Od wtorkowego popołudnia strażacy walczą z pożarem lasu w pow. biłgorajskim w nadleśnictwie Józefów, który objął około 300 ha. W trakcie akcji rozbił się samolot gaśniczy Dromader. Zginął pilot maszyny.

Pożar wybuchł we wtorek po godz. 15. Do walki z ogniem zadysponowano Dromadera z bazy lotniczej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie. Choć za jego sterami siedział pilot z doświadczeniem i wysokimi kwalifikacjami, kiedy śmigłowiec pojawił się w pobliżu ognia, natychmiast spadł na ziemię. W miejscu, w którym leży wrak, jest mnóstwo połamanych drzew.

Okoliczności zdarzenia będą wyjaśniać Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych oraz prokuratura. Kluczowe jest zabezpieczenie terenu i okolicy wypadku oraz odtworzenie ostatnich minut lotu.

Katastrofę widział Mariusz Kiczynski, zastępca Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. - Miejsce upadku wyglądało po prostu strasznie, tragicznie. Coś okrutnego - mówił.

W związku ze śmiercią pilota leśnicy, służby i przedstawiciele rządu, samorządów, premier i prezydent złożyli wyrazy współczucia rodzinie i najbliższym zmarłego.



Podczas akcji gaśniczej w biłgorajskich lasach zginął pilot sterujący Dromaderem

Podczas wczorajszego porannego briefingu w Józefowie (pow. biłgorajski) szef MSWiA Marcin Kierwiński przekazał informacje o wprowadzeniu do akcji śmigłowców. - Liczymy na to, że wprowadzenie śmigłowców, tak jak planowaliśmy od wczesnych godzin porannych, pozwoli ostatecznie powstrzymać rozprzestrzenianie się ognia - powiedział. Minister dodał, że walkę z pożarem może utrudniać pogoda, ponieważ zapowiadana jest nieznaczna zmiana kierunku wiatru.

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Wojciech Kruczek przekazał,

”NATO w swojej nowej formule „3.0” wraca do korzeni, odbudowuje potencjał obronny i wzmacnia odstraszanie

generał Wiesław Kukuła, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego

do najbliższych zabudowań jest ok. 6 km. Na miejscu są jeszcze zarzewia ognia, a front pożaru jest trudno dostępny - liczy on ok. 800 metrów. Pożar rozprzestrzenił się na powierzchni lasu dosyć wolno, ale jednak powoli front pożaru się przesuwa.

Nadbryg. Kruczek podkreślił, że strażacy będą wykorzystywać też kamery termowizyjne i drony, żeby zgasić wszystkie miejsca, gdzie jest podwyższona temperatura. Ma to na celu uniknięcie wtórnego zapłonu. Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane.

Wczoraj o godz. 12 podczas sztabu kryzysowego w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa w Warszawie bieżące informacje na temat pożaru przekazał szef MSWiA Marcin Kierwiński. Jak powiedział, za strażakami cała noc walki z żywiołem. Podkreślił, że pożar pod względem zakresu terytorialnego jest opanowany.

Zaznaczył, że pojedyncze ogniska są na bieżąco wygaszane przez strażaków. Kierwiński zwrócił uwagę, że niepokoi bardzo mocny wiatr.

Starosta biłgorajski Andrzej Szarlip zaznaczył, że na razie trudno jest oszacować straty spowodowane pożarem. - Na pewno ponad 100 hektarów uległo zniszczeniu (...). Mijmy nadzieję, że las nie będzie musiał zostać wycięty cały, ale na pewno w dużym stopniu, i posadzony od nowa - ocenił. PAP

Wyrok w sprawie ojczyma i matki 8-letniego Kamilka zostanie zaskarżony. Kara nie jest adekwatna do winy

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Rodzeństwo Kamilka zaskarży wyrok na ojczyma i matkę maltretowanego chłopca - podkreśliła po wyjściu z sali rozpraw rzeczniczka praw dziecka Monika Horna-Cieślak.

Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał w środę Dawida B. - ojczyma 8-letniego Kamilka - na 25 lat więzienia m.in. za za-

bójstwo. Matka chłopca za pomoc w zabójstwie i za znęcanie się ma spędzić w więzieniu 16 lat. Groziły im kara pozbawienia wolności nie krótsza niż 12 lat, 25 lat albo dożywocie.

Wyrok nie jest prawomocny. Proces toczył się za zamkniętymi drzwiami, uzasadnienie wyroku nie jest jawne.

- Uważam, że ten wyrok powinien zostać zaskarżony - powiedziała dziennikarzom Monika Horna-Cieślak.

Zaskarżenie wyroku zapowiedziała siostra Kamilka, Magdalena Mazurek, występująca jako oskarżyciel posiłkowy. Powiedziała PAP, że jest rozczarowana wyrokiem. - Kara nie jest adekwatna do winy. Dawid B. powinien otrzymać dożywocie, Magdalena B. - 25 lat więzienia - stwierdziła.

Rzeczniczka praw dziecka podkreśliła, że decyzję, którą podejmuje osoba reprezentująca rodzeństwo, uważa za prawidłową. - Sprawa będzie dalej

prowadzona przez sąd wyższej instancji. Wiem też, że pełnomocnicy już sporządzili wniosek o uzasadnienie wyroku - zaznaczyła rzeczniczka praw dziecka.

Prokurator z Prokuratury Regionalnej w Gdańsku Monika Ryszkiewicz-Jakubowska zapowiedziała wystąpienie o uzasadnienie wyroku i jego analizę. Zaznaczyła, że prokuratura wnosiła o inną karę - ta część procesu była wyłączona z jawności. PAP

Zelenski zaproponował Bahrajnowi umowę o współpracy dronowej

Oprac. Karolina Wrońska
Bahrajn

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski zaproponował władzom Bahrajnu umowę o współpracy dronowej, która wzmocniłaby ten kraj w walce z atakami irańskich bezzałogowców.

Szef państwa ukraińskiego spotkał się w Manamie z królem Bahrajnu, Hamadem ibn Isą Al Chalifą. „Rozmawialiśmy o uderzeniach z Iranu przeciwko Bahrajnowi i innym krajom oraz o sytuacji wokół Cieśniny Ormuz. Nasz kraj praktycznie codziennie (jest narażony) na podobne ataki terrorystyczne, a nasi ludzie mają odpowiednie doświadczenie w obronie w warunkach pełnowymiarowej wojny” - powi-

domił ukraiński prezydent w serwisach społecznościowych

„Ukraina gotowa jest dzielić się z Bahrajnem taką ekspertyzą w zakresie bezpieczeństwa i pomagać we wzmacnianiu ochrony życia. Zaproponowałem zawarcie porozumienia »Drone Deal« oraz rozszerzenie współpracy z Bahrajnem; uzgodniliśmy, że nasze zespoły opracują szczegóły” - dodał.

Ukraiński przywódca odwiedził w ciągu ostatnich dwóch miesięcy kilka państw Bliskiego Wschodu, w tym dwukrotnie Arabię Saudyjską, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Katar czy Syrię. Zelenski informował wcześniej, że Ukraina rozpoczęła współpracę z państwami tej części świata, dzieląc się z nimi doświadczeniem w walce z irańskimi dronami. PAP



Prezydent Zelenski zaproponował podzielenie się doświadczeniem w walce z dronami

Zakażeni hantawirusem opuścili statek wycieczkowy

Oprac. Alina Mazurska
Wyspy Kanaryjskie

Trzy osoby z podejrzeniem zakażenia hantawirusem - obywatele Holandii, Wielkiej Brytanii i Niemiec - zostały ewakuowane ze statku wycieczkowego u wybrzeży Wysp Zielonego Przylądka.

Dwie z tych osób są chore, a trzecia miała bliski kontakt z osobą, u której potwierdzono hantawirus. Niemiecki dziennik „Bild” powiadomił, że osoba z niemieckim obywatelstwem zostanie przewieziona do szpitala w Düsseldorfie.

Wśród ewakuowanych są dwie osoby z załogi. - Wszyscy troje są w stanie stabilnym, a u jednej osoby nie ma symptomów - powiedziała przedstawicielka WHO na Wyspach Zielonego Przylądka.

Troje pasażerów statku MV Hondius - holenderskie małżeństwo i Niemka - zmarło z powodu hantawirusa, jedna osoba z brytyjskim obywatelstwem jest hospitalizowana w Johannesburgu i jedna w Zurichu.

Do tej pory potwierdzono zarażenie patogenem u trzech osób: zmarłej Holenderki, Brytyjki leczonej w Johannesburgu i mężczyzny, który pod koniec kwietnia wrócił do Szwajcarii po wcześniejszym rejsie Hondiusem i jest obecnie leczony w szpitalu w Zurichu.

Statek, pod holenderską banderą Hondius, stoi teraz na kotwicy w pobliżu portu w stolicy Wysp Zielonego Przylądka, Prai. Na pokładzie znajduje się 88 pasażerów i 29 osób załogi - osoby 23 narodowości. Zaraz po ewakuacji Hondius skieruje się na Wyspy Kanaryjskie. PAP

Rosja zignorowała zawieszenie broni. Rozejmu nie będzie

Grzegorz Kuczyński
Ukraina

Wołodymyr Zelenski oświadczył w środę, że Rosja odrzuciła zaproponowany jej rozejm. Dodał, że decyzje w sprawie dalszych działań zapadną po wieczornej naradzie z wojskowymi.

Rosja naruszyła rozejm wprowadzony przez Ukrainę w nocy z 5 na 6 maja i przeprowadziła szereg ataków; niestety to zawieszenie broni, którego Kreml domagał się na 9 maja - oświadczył w środę rano doradca ukraińskiego ministra obrony Serhij Sternenko. Rosyjskie ataki trwały przez całą noc. W środę rano Rosjanie uderzyli m.in. w Charków i Zaporozże.

Władimir Putin chciał przerwę w walkach z Ukrainą 8 i 9 maja w związku z planami przeprowadzenia w Moskwie parady wojskowej z okazji zwycięstwa ZSRR w II wojnie światowej. Prezydent Wołodymyr Zelenski w odpowiedzi ogłosił jednostronnie rozejm od północy z 5 na 6 maja. Wcześniej dał do zrozumienia, że podczas parady nad moskiewskim Placem Czerwonym mogą pojawić się ukraińskie drony.

Nocne ataki Rosji

Władze obwodu charkowskiego podały w środę w godzinach porannych, że Rosjanie zaatakowali jedną z dzielnic Charkowa. Uszkodzone zostały



W ciągu doby w rosyjskich atakach zginęło 27 osób, 120 zostało rannych

domy prywatne i wybuchł pożar, w wyniku którego ucierpiały dwie osoby.

„W obwodzie zaporoskim okupanci zaatakowali obiekt infrastruktury przemysłowej. W Chersoniu Rosjanie uderzyli lotniczą bombą kierowaną KAB. Drony Shahed atakują także Krzywy Róg” - wymienił Serhij Sternenko.

„Moskwa po raz kolejny zignorowała realistyczne i sprawiedliwe wezwanie do zakończenia działań wojennych, poparte przez inne państwa i organizacje międzynarodowe” - napisał szef ukraińskiej dypl-

macji Andrij Sybiha na platformie X. „Pokazuje to, że Rosja odrzuca pokój, a jej fałszywe wezwanie do zawieszenia broni na 9 maja nie mają nic wspólnego z dyplomacją. Putinowi zależy wyłącznie na paradach wojskowych, a nie na ludzkim życiu” - dodał.

Moskwa po raz kolejny zignorowała realistyczne i sprawiedliwe wezwanie do zakończenia działań wojennych

Dziesiątki zabitych, ponad 100 rannych

Szef MSW Ukrainy Ihor Klymenko poinformował w środę, że w ciągu ostatniej doby na skutek rosyjskich ataków zginęło 27, a rannych zostało co najmniej 120 osób. Według ukraińskich Sił Powietrznych wojska rosyjskie zastosowały ponad 100 dronów, bomby lotnicze i pociski balistyczne.

Siły Powietrzne Ukrainy przekazały w porannym komunikacie, że od godz. 18 we wtorek unieszkodliwiły 89 ze 108 dronów.

PAP

USA ogłaszają koniec operacji przeciw Iranowi i przechodzą do „Projektu Wolność”

Marcin Koziestański
USA

Stany Zjednoczone zakończyły operację „Epicka Furia” i rozpoczynają nową misję „Projekt Wolność”, której celem jest ochrona żegluga w Cieśninie Ormuz. Według Marco Rubio działania mają charakter wyłącznie defensywny i nie będą inicjowane bezpośrednio ataki.

- Operacja „Epicka Furia” się zakończyła i prezydent poinformował o tym Kongres. Skończyliśmy z tą fazą. Teraz przeszliśmy do „Projektu Wolność” - stwierdził sekretarz stanu USA Marco Rubio.

Operacja o charakterze ściśle obronnym

Według niego USA zrealizowały wszystkie założone cele,



W wyniku irańskich ataków na statki handlowe zginęło dotąd 10 marynarzy USA

a nowa operacja, której celem jest otwarcie cieśniny Ormuz dla statków handlowych, ma charakter „ściśle obronny”. - To bardzo proste: nie ma strzelania, chyba że zostaniemy ostrzelani jako pierwsi. Nie atakujemy ich. Nie atakujemy, ale

jeśli atakują nas, atakują statek, to musimy na to odpowiedzieć - powiedział. Rubio zaznaczył, że Ameryka podjęła się tego wyzwania „dla świata”, nie może się zgodzić na to, by Iran - jak podkreślił - wbrew prawu międzynarodowemu blokował międzynarodowy szlak morski. Określił irański proceder mianem „przestępczego” i zaznaczył, że w wyniku irańskich ataków na statki handlowe zginęło dotąd 10 marynarzy.

Ogłoszenie końca operacji ofensywnych przeciwko Iranowi ma związek głównie z chęcią uniknięcia zwrócenia się do Kongresu o formalną autoryzację użycia siły. Według uchwały War Powers Resolution z 1973 r., Biały Dom musi zwrócić się o to po 60 dniach wojny. Mimo to Rubio ocenił, że rezolucja ta jest niekonstytucyjna i prezydent nie musi wypełniać jej przepisów.

Czy Rosja i Chiny poprą otwarcie cieśniny?

Odnosząc się do swojej wtorkowej rozmowy z szefem dyplomacji Rosji Siergiejem Ławrowem, Rubio powiedział, że liczy, iż Rosja poprze nowy, poprawiony amerykański projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w tej sprawie (poprzedni zablokowała wraz z Chinami).

Rubio powiedział też, że ma nadzieję, że również Pekin wywrze wpływ na Iran w sprawie cieśniny, przekonując, że jest to w interesie Pekinu w obliczu uzależnienia chińskiej gospodarki od transportu morskiego. Zagroził jednocześnie, że jeśli Chiny będą umożliwiać Iranowi omijanie amerykańskich sankcji, USA zamierzają egzekwować sankcje wtórne, m.in. wobec chińskich banków. PAP

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPNI „GAZETA KRAKOWSKA” PRZYPOMINAJĄ

Zamach arcypolski

Zamach majowy nie miał być początkiem dyktatury. Piłsudski doprowadził przemocą do rezygnacji prezydenta i premiera, jednak parlament został bez zmian. Stąd postępujący konflikt polityczny, który w kolejnych latach był rozwiązywany nie politycznie, ale siłowo i prowadził w końcu do całkowitego podporządkowania parlamentu autorytarnej władzy

Maciej Zakrzewski



Józef Piłsudski na moście Poniatowskiego przed spotkaniem z prezydentem Stanisławem Wojciechowskim

FOT. MAC

Stanisław Estreicher, krakowski profesor, jeden z liderów krakowskich konserwatystów, w reakcji na zamach stanu w Warszawie opublikował 15 maja 1926 r. na łamach „Czasu” tekst pod wymownym tytułem „Rokosz”, który rozpoczynał słowami: „Polska ma dawną a ohydłą tradycję rokoszową. Magnat niezadowolony z rządów królewskich, urażony o to, że mu odmówiono buławy czy pieczęci, podburzał tłumy szlachty hasłami popularnymi, wypominał królowi i sejmowi popełnione i niepopelnione winy, rzucał czasem słusznie, ale często niesłusznie podejrzenia o frymarki i konszachty z zagranicą i wywoływał wojnę bratobójczą. Nie bywały to walki o zasady i dobro ojczyzny, ale walki o prywatę i o ambicję”. Jak było tym razem?

Nieudany marsz na Warszawę

Wydarzeń z 12 maja 1926 r. nie sposób zrozumieć bez szerszego kontekstu krajowego i europejskiego. Europa, która jeszcze osiem lat wcześniej była miejscem zmagania wojennych na niespotykaną dotąd skalę, wówczas była obszarem narastającej niestabilności ekonomicznej i społecznej, a co za tym idzie politycznej. Wbrew Wilsonowskiemu optymizmowi, który wybrzmiał na konferencji w Wersalu, nie udało się urządzić świata podług zasad demokracji, praw narodów i umiłowania pokoju. Na wschodniej rubieży kontynentu od końca 1917 r. skutecznie umacniało się państwo dyktatury proletariackiej. W 1922 r. Benito Mussolini za pomocą szantażu użycia siły w trakcie tzw. marszu na Rzym przejął władzę i rozpoczął okres faktycznej dyktatury. W Niemczech w 1923 r. Hitler i jego sojusznicy podjęli próbę zamachu stanu w Monachium. Tym razem się nie udało. Na władzę musieli poczekać dekadę. Wiara w pokój i parlamentarizm słabła coraz bardziej.

Wszystkie symptomy kryzysowe było ostro odczuwane również nad Wisłą. Po euforii z odzyskanej niepodległości i zwycięstwa nad bolszewikami przyszedł trudny sprawdzian z umiejętności rządzenia własnym państwem. A w tej dziedzinie – jak wskazywali nie bez powodów historycy tzw. krakowskiej szkoły historycznej – mieliśmy niespecjalnie rozwinięte umiejętności. Konstytucja marcowa z 1921 r. – wzorowana na wszystkich wadach ustroju III Republiki Francuskiej, ale żadnej z jej zalet – nie dawała możliwości ustanowienia stabilnego ośrodka władzy. Przy bardzo demokratycznym ustroju, w obawie przed domi-

nacją jednej z opcji politycznych, sparaliżowano władzę wykonawczą. Wespół z niskim poziomem politycznym społeczeństwa oraz biedą tworzyło to mieszaną wybuchową. Polska do 1926 r. była krajem politycznej niestabilności. Do symbolu narasta fakt zamordowania pierwszego prezydenta odrodzonej Rzeczypospolitej w grudniu 1922 r., następnie bratobójcze walki na krakowskich ulicach pomiędzy polskim żołnierzem a polskim robotnikiem w listopadzie 1923 r.

Jeszcze przed 1926 r. odczucie konieczności reformy ustroju było niemal powszechne, pojawiały się głosy i na lewicy i na prawicy. Jednak widzieć problem – to jedno, a rozwiązać go – to drugie. W planie Józefa Piłsudskiego nie leżało przelewanie krwi. W gruncie rzeczy brał przykład z Włoch. Marsz na Rzym był groźbą użycia siły, która skutecznie wyniosła Mussoliniego na fotel premiera, co było początkiem jego osobistych rządów. 12 maja miała odbyć się podobna manifestacja siły wymierzona przeciwko centroprawicowemu rządowi Wincen-tego Witosa. Polityczny szantaż użycia przemocy okazał się jednak nieskuteczny.

Wojna domowa

12 maja około godziny 17.00 doszło do sławnej rozmowy Piłsudskiego i prezydenta Stanisława Wojciechowskiego na moście Poniatowskiego. Prezydent wspominał, że miał powiedzieć: „stoję na straży honoru wojska polskiego – co widocznie wzburzyło go [Piłsudskiego], gdyż uchwycił mnie za rękaw i zduszonym głosem powiedział – No, no! Tylko nie w ten sposób. – Strząsnąłem jego rękę i nie dopuszczając do dyskusji: – Reprezentuję tutaj Polskę, żądam dochodzenia swych pretensji na drodze le-

galnej, kategorycznej odpowiedzi na odezwę rządu. – Dla mnie droga legalna zamknięta – wyminął mnie i skierował się do stojącego o kilka kroków za mną szeregu żołnierzy”. W rzeczy samej droga legalna była zamknięta. Na ulicach Warszawy rozpętała się otwarta wojna. Za Piłsudskim stanęły nie tylko wierne oddziały, ale także m.in. Polska Partia Socjalistyczna, związane z lewicą związki zawodowe, wileńscy konserwatyści, a nawet Komunistyczna Partia Polski. Decydujące znaczenie miało ogłoszenie 14 maja przez PPS strajku powszechnego, co uniemożliwiło ściągnięcie posiłków przez stronę rządową. Piłsudski posiadał wyraźną przewagę. Po stronie rządowej walczyło 5800 żołnierzy, natomiast po stronie przeciwnej stanęło 8000 żołnierzy. Należy pamiętać, że dla wielu był to czas tragicznego wyboru. Kazimierz

Sosnkowski, bliski współpracownik Marszałka, podjął nieskuteczną próbę samobójczą. Inny oficer, pułkownik Mieczysław Więckowski, w obliczu dylematu popełnił samobójstwo. W sytuacji przewagi militarnej i braku możliwości skutecznego oporu, strona rządowa nie widząc sensu dalszego rozlewu krwi, po trzydniowych walkach skapitulowała. 15 maja na ręce ówczesnego marszałka sejm dymisję złożył nie tylko premiera, ale również prezydent. W tym samym dniu na stanowisko premiera został powołany Kazimierz Bartel, a stanowisko ministra spraw wojskowych objął Józef Piłsudski. Bilans bezpośrednich walk to 379 zabitych, w tym 164 niezaangażowanych w walkę cywili.

I co dalej?

Zamach majowy przebiegał podług improwizowanego scenariusza. W założeniu archi-

tektów nie miał być początkiem dyktatury, a jedynie pewną korektą polityczną i w dalszej perspektywie ustrojową. Piłsudski doprowadził przemocą do rezygnacji prezydenta i premiera, jednak parlament został bez zmian. Piłsudski oparł się postulatami płynącym z lewicy, że należy przewrót domknąć rozwiązaniem sejm. Przelana krew – jak często w historii Polski bywa – przynosiła otrzeźwienie i wzmacniała skłonność do kompromisu, na który nie było wcześniej nikogo stać. Na wakujący po Wojciechowskim urząd prezydenta został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe – Piłsudski. Odmówił przyjęcia godności. Na tym stanowisku zasiadł ostatecznie Ignacy Mościcki. Już 2 sierpnia 1926 r. została wprowadzona w postaci tzw. noweli sierpniowej istotna zmiana ustrojowa, która wzmacniała pozycję

głowy państwa i władzy wykonawczej.

Obóz Piłsudskiego zwyciężył, zachował jednak sejm i senat w kształcie z wyborów z 1922 r. W kolejnych latach całkowicie nie potrafił odnaleźć się w roli uczestnika życia parlamentarnego. Piłsudski nie rozumiał, iż opozycja ze swej natury będzie oponować i korzystać z istniejących instrumentów. A te po zamachu wciąż pozostały bardzo silne. Stąd postępujący konflikt polityczny, który w kolejnych latach był rozwiązywany nie politycznie, ale siłowo i prowadził do ograniczania, w końcu całkowitego podporządkowania parlamentu autorytarnej władzy. Droga do tego wiodła przez sfałszowane wybory, aresztowania polityków opozycji, zastraszającą się cenzurę i obóz w Berezie Kartuskiej.

W polityce bardzo często, czy nam się to podoba czy nie, wiele czynów jest ocenianych z perspektywy skutków. Spór o zamach majowy – mimo upływu 100 lat – nie zostanie nigdy rozstrzygnięty. To wymagałoby dojrzałości politycznej, która warunkuje poziom ocen historycznych. W historii, jak w życiu, nie ma miejsca na alternatywne scenariusze. Te zawsze powstają post factum i zazwyczaj w odpowiedzi na doświadczenie głębsi. Wtedy pojawia się pytanie czy można było coś inaczej zrobić?

Zamach majowy z pewnością rozpoczął proces stabilizacji państwa, co było potrzebne, ale nie było równoznaczne ze stabilizacją polityczną. A brak tejże mógł w dalszej perspektywie zniweczyć dzieło naprawy. Jednak alternatywa „anarchia” czy „dyktatura” jest sama w sobie zębna. Pomiędzy jednym i drugim znajdują się takie pojęcia jak państwo, a przede wszystkim prawo. W samym zamachu było wiele z polskiej tradycji rokoszowej. Urażona hetmańska дума, prowizorka i strach przed ostatecznymi konsekwencjami zwycięstwa, przede wszystkim jednak brak zrozumienia dla wagi prawa.

Piłsudski, tak jak jego następcy, wziął na siebie odpowiedzialność za kraj, za jego porażki, sukcesy i istnienie. Polityków nie rozlicza się z intencji, te zazwyczaj są dobre, ale ze skutków. A te można oceniać tylko w długiej perspektywie czasowej. Faktu politycznego przewrotu nie można oddzielić od oceny obozu politycznego, który w jego wyniku zasiadł u steru rządów. Niezależnie jednak od werdyktu moralnego, politycznie zamach majowy nie uchronił Rzeczypospolitej od katastrofy. Tego scenariusza nie można już napisać od nowa.

W KINACH

O miłości i jej nieoczekiwanych skutkach

15 maja w kinach „Obsesja” (reż. Curry Barker), amerykański horror kryminalny opowiadający o pewnym desperacko zakochanym mężczyźnie, który po wykorzystaniu magicznego artefaktu zyskuje miłość ukochanej, co w efekcie prowadzi do krwawych konsekwencji. W „Obsesji” zagrali: Inde Navarette, Michael Johnston, Megan Lawless i Cooper Tomlinson.

ZA TYDZIEŃ

Masoni z Lublina.

Nie taki diabeł straszny? Wolnomularzami w pierwszej poł. XIX w. byli tu najznakomitsi obywatele miasta, na czele z Teodorem Franciszkiem Gruell-Gretzem.



Jak II Rzeczpospolita śniła o własnej broni biologicznej

Michał Wróblewski, stanmajer
redakcja@polskatimes.pl

Broń biologiczna to domena mocarstw? Ta historia zwerfykuje nasze przekonania. Jako jedni z pierwszych nad taką bronią pracowali bowiem Polacy.

Pierwsi byli Niemcy, później bolszewicy. My nie chcieliśmy być gorsi. W latach 30. XX wieku w Polsce rodzimi naukowcy na serio pracowali nad bronią biologiczną. Współpracowaliśmy w tej sprawie z Japończykami i była to jedna z najpilniej strzeżonych tajemnic II RP. Do sensacyjnych materiałów pierwszy dotarł historyk Andrzej Krajewski.

Kierownik Jan Golba

1932 rok, Mandżuria. Japończycy ujęli wówczas pięciu rosyjskich szpiegów. Znajdują przy nich ampułki nieznanego pochodzenia. Rosjanie nie chcieli przyznać, skąd je mają i co to jest. Pod wpływem tortur zeznali jednak, że w ampułkach znajdują się zarazki chorób - cholera i węglik. Azjaci nie zamierzali zawiadomić sprawę i szpiegów nadal poddawani byli torturom. Rosjanie w końcu przyznali: „Zabiliśmy pięć tysięcy japońskich żołnierzy, dwa tysiące koni. Przyznajemy się do masowego mordu”. Informacja o tym poszła w świat. Nie umknęła polskiemu wywiadowi. Ten w biologię zaczął „bawić się” jednak już wcześniej.

Kilka lat wstecz, 1925 rok. Współpraca polskiego wywiadu z japońskim na obszarze ZSRR przebiegała efektywnie. Wymiana informacji, dzielenie się doświadczeniami bojów ze wspólnym wrogiem - tym zacięśliśmy relację z Azjatami. Polacy postanowili zintensyfikować prace nad stworzeniem broni biologicznej. Osiem lat później, rok 1933. Nowym kierownikiem tajnego laboratorium w Warszawie został dr Jan Golba.

„Dwójka” z ambicjami

Golba został asystentem w Państwowym Zakładzie Higieny. Jego protektorem był uczony światowej sławy - dr Lu-



Ulica Wawelska 9, lata 30. Siedziba Samodzielnego Referatu Technicznego, podlegającego Oddziałowi II Sztabu Głównego Wojska Polskiego

dwik Hirszfeld. To jedno życie dr. Jana. Drugie - dużo bardziej mroczne - schowane było w cieniu działalności podziemnej. Golba odpowiadał w słynnej „Dwójce” (Oddziale II Sztabu Głównego Wojska Polskiego) za wyniki badań pracujących dla podziemia naukowców.

Jak po latach wspominał sam Golba, punktem wyjścia do badań nad możliwościami wojny bakteriologicznej w dziale, w którym pracował, było „opracowywanie metod obrony, nie ataku”. „Testowaliśmy realną groźbę użycia zarazków chorobotwórczych i toksyn botulinowych jak broni” - zeznawał w liście, który po niemal dwóch dekadach wysłał prokuratorowi generalnemu PRL.

„To był tyfus!”

Lata 30. W pracy w laboratorium pomagało Golbie jedynie pięć osób: trzech bakteriologów, laborantka i sprzątaczką. Zaplecze kadrowe wokół siebie Golba miał - delikatnie mówiąc - nie najlepsze. Ale to go nie zniechęcało. Przeciwnie - po czasie wytrzymałość i determinacja przyniosły mu pierwsze sukcesy. Ekipa Golby opracowuje metodę prze-

chowiania zarazków. Sposób? Prosty: odwodnienie bakterii. Następnie medycy uzyskali sproszkowany jad kiełbasiany. Namnażali także bakterie tyfusu - na masową skalę. Robili to za pomocą sztucznej pożywki.

To pracom nad tą sprawą Golba poświęcał wówczas najwięcej energii i uwagi. Powód? Doktor Jan widział w bakteriiach tyfusu - jakkolwiek dziwnie to brzmi - największy potencjał. Potencjał skierowany na wykorzystanie w przyszłości tyfusu jako broni biologicznej. Wszystkie te osiągnięcia nosiły znamiona pionierskich.

Po latach córka dr. Golby Krystyna Mikke wspominała, iż ojciec przynosił często szczepy bakterii do domu. „Kiedyś kot strącił szklaną próbkę z bakteriami. Naczynie spadło, rozbiło się. Resztki wyrzuciłam do kosza” - wspominała Krajewskiemu córka Golby. „Nagle ojciec wchodzi do domu i wpada w szal” - wspomina Mikke. Mała Krystyna, pytając, co się stało, usłyszała: „To był tyfus!”.

„Uzjadliwienie”

Oddział II Sztabu Generalnego WP, któremu służył Golba

- w reakcji na coraz większą ofensywę zbrojeniową ZSRR - postanowił zwiększyć inwestowanie w badania naukowe związane z bronią chemiczną. Wojsko wkładało w centrum badawcze pół mln złotych, co - jak na tamte czasy - było kwotą imponującą.

W połowie lat 30. powstał w końcu w Warszawie Samodzielny Referat Techniczny. Przy ul. Wawelskiej 9 mieściły się pracownie i laboratoria biologiczne, chemiczne, toksykologiczne, fotograficzne i łączności. Wokół budynku urządzono zagrody dla zwierząt oraz rabatki dla roślin doświadczalnych. Jego szefem został kpt. Ignacy Harski. SRT rozwijał się szybko. Dwa lata po powstaniu instytucji pracował w nim kilkudziesięciu wyspecjalizowanych naukowców. Ich pracę nadzorowali polscy oficerowie. Prace te dotyczyły badań nad różnego rodzaju substancjami toksycznymi i gazami bojowymi.

Stalinowcy po latach pisali o działaniach polskich naukowców: „Pracowano tam [w SRT - red.] nad: uzjadliwianiem bakterii chorobotwórczych z grupy Salmonella, a to: tyfusu, paratyfusu A, para B, para C, Gaertnera,

grupy czerwonej, jak: Shiga-Kruze, Flexnera, Stronga, i opracowywano metody zakażenia tymi bakteriami ludzi, zwierząt, pokarmów i wody” - taką treść jednej z notatek przygotowała później stalinowska prokuratura. Czym było owo „uzjadliwienie bakterii”? W skrócie: mutowanie ich szczepów tak, by działały bardziej niebezpiecznie. Śmiertelnie.

Od dżumy do cholery

W 1936 r. Oddział II zorganizował w Warszawie konferencję naukową pod pieczęcią „tajne”. Po cichu do stolicy docierają również Japończycy - delegacja naukowców z zajętego przez nich południa Mandżurii. Delegaci byli przedstawicielami centrum badań nad bronią biologiczną, które to badania w Japonii przeprowadzano równoległe z polskimi. Golba na Azjatach wrażenie zrobił spore: wygłosił referat na temat możliwości zarażenia ludzi zarazkami tyfusu, duru płamistego, czerwonej, węglik, a także nosaczyny.

Samodzielny Referat Techniczny, w którym działał dr Golba, nie był jedyną instytucją w tamtych czasach zajmującą się badaniami nad bronią biologiczną. Oddział II w latach 30. postanowił utworzyć w stołecznym Instytucie Przeciwigazowym tajne laboratorium, które miało specjalizować się w badaniach nad działaniami toksyn wytwarzanych przez bakterie.

Działalność placówki prowadzona była pod okiem lekarza biologa Alfonsa Ostrowskiego. Pracownicy laboratorium zajmowali się obserwacją bakterii dżumy, cholery, nosaczyny i czerwonej. Na biernej obserwacji mikroorganizmów naukowcy bynajmniej nie porzeczali. Dr Ostrowski wykazywał się temperamentem jeszcze większym niż Jan Golba.

Śmiertelne kanapki

Rok 1933. Wspomniany wcześniej kpt. Ignacy Harski - szef SRT - zlecił Ostrowskiemu zadanie. Ma się udać do Łuńca, gdzie mieściła się siedziba Korpusu Ochrony Pogranicza. Formacja ta została utworzona w pierwszej

połowie lat 20. w celu ochrony wschodniej granicy II Rzeczypospolitej przed penetracją szpiegów i oddziałów dywersyjnych przetrzucanych do Polski przez sowieckie służby specjalne z terenu ZSRR.

Zadanie Ostrowski miał „ambitne”: wyjść z szat doktora i zamienić się w zabójcę. Od jednego z wojskowych służących w KOP dostał polecenie: zatruć sowieckiego szpiega. Lekarz widział go tak: brunet, koło czterdziestki. Typ inteligenta. Lekarz bez skrupułów zafundował sowieckiemu szpiegowi istny paszтет. Dosłownie: w bułkę podanej pojmanemu przez KOP agentowi umieścił toksynę. Jak? Wtarł ją w kieszonkę paszтетową. Nie wiadomo, czy ofercie zamakowała kanapka - szpieg umarł po dwóch dniach. Ostrowski zaczął się w tym specjalizować. Serwowanie śmiertelnych kanapek po wydarzeniach z Łuńca stało się jego wizytówką.

Wspierał ojczyznę

Pierwsze eksperymenty przyniosły sukcesy. Szef Oddziału II płk Tadeusz Pełczyński chciał jednak iść dalej. Pomysł? Przeprowadzanie eksperymentów na ludziach. Dokumenty historyczne nie potwierdzają z całą pewnością, czy faktycznie doszło do testowania substancji chemicznych na żywych osobach. Po latach przyznał się do tego sam Golba. „Robiłem rzeczywiście doświadczenia na osobnikach z drobnoustrojami chorobotwórczymi na stacji doświadczalnej w Brześciu nad Bugiem. Jest to fakt, któremu nie zaprzeczam” - pisał.

Jednocześnie wyjaśniał: „Wykonywanie tych badań zlecane mi było przez moich przełożonych w formie rozkazu wojskowego. Przed dokonaniem doświadczeń moi przełożeni stwierdzili, że osoby, na których mają być dokonywane próby, są nieodwołalnie skazane na śmierć”. Golba - jak sam przyznawał - był przekonany, że tak może najlepiej „wspierać ojczyznę zagrożoną przez zewnętrznych wrogów”.

Szemrane życie Warszawy w maju 1932 roku. Przyczynki do obyczajowości mieszkańców stolicy II RP

22 maja 1932 r. „Kurjer Warszawski” zaserwował czytelnikom garść kryminalistów w ramach rubryki „kroniki ostatnich wydarzeń”.

„Napad na mieszkanie.

Marjan Głowacki, zamieszkały na Pradze przy ul. Kamiennej 5, jest murarzem samodzielnym, podejmującym się nawet większych robót. Ponieważ dla utrzymania się przy robocie czynił swoim klientom duże ustępstwa, Głowacki miał wielu wrogów wśród murarzy, którzy wczoraj wreszcie zmobilizowali dziką zemstę. Do bandy, która dokonała napadu na mieszkanie Głowackiego, należeli: bracia Teodor i Bolesław Siniarscy i bracia Józef i Władysław Kaszubowie, wszyscy z Pragi. Czterej rycerze zaopatrzeni w dużą kolekcję kamieni wybili w mieszkaniu

szyby, połamali meble, potłukli sprzęty, poczem zbiegli. Był to akt zemsty za to, że Gł. podjął się za tanio roboty.

Ucieczka oszusta.

Na Starem Mieście pod nr. 9 ulokował się szkodliwy pasożyt, który grał rolę doradcy sądowego i mącił ludziom w głowach i w kieszeniach. Był to Gustaw Lewestał, zażywający w dzielnicy sławy „znanego krętacza”. W ostatnich czasach L. obiecywał nierozważnym ludziom przeprowadzenie różnych spraw w sądach, choć nie miał prawa działać w sądzie w jakimkolwiek imieniu. Więc od J. Przeździeckiej (Olkuska 13) pobrał 70 zł. na koszty sądowe w sprawie nadania dziecku nazwiska, od Karoliny Walczakowej (Źródłowa 3) pobrał weksla na 200 zł. do rewindykacji oraz 40 zł. gotowizny na koszty pro-

wadzenia sprawy, oraz od wielu innych osób pobrał różne sumy jako „advokat”. Wydane zostało zarządzenie aresztowania oszusta, a Lewestał ukrył się w nieznanym miejscu.

Obity przez niewiastę.

W bazarze Różycyńskiego do Zofii Gwizdowskiej podsunął się amator cudzej własności, Hersz Polinowicz (Kępna 17) i zrećnie wyciągnął jej z torebki pieniądze. Niewiasta spostrzegła się w porę, chwyciła Hersza za kołnierz, a gdy spostrzegła, że może liczyć na pomoc świadków, dotkliwie go obiała. Polinowiczem zaopiekowała się policja.

Fabryka sacharyny.

Policja śledcza wytopiła w domu nr. 22 przy ul. Nowolipie fabrykę wyrobu fałszywych pastylek sacharynowych. Zna-

leżono sztańcę do wytłaczania pastylek oraz różne urządzenia techniczne. Poza tym skonfiskowano dwa worki sody i sporo krochmalu oraz 800 pudełek do pakowania gotowych wyrobów. Śledztwo w toku.

Coś nowego.

W ubiegłym tygodniu wpłynęły do policji skargi od kilku pań, które w tramwaju doznały osobliwej przygody: oto nieuchwytny opryszek porozcinał im nożykiem do golienia („gilette”) suknie z tyłu i to w taki sposób, że nawet misterne zeszycie nie ratuje sukni. Co się kryje w tej nowej robocie zagadkowych rzeźmieszków, trudno ściśle ustalić. Panie, korzystające z komunikacji tramwajowej, winny się mieć na baczności i umożliwić pochwycenie drabów”.

opr. żar



Bazar Różycyńskiego w latach 30. To tu konfuzji ze strony niewiasty doznał Hersz Polinowicz

REKLAMA

0011519791

STAROSTA TARNOWSKI

UAB.6740.11.4.2025.ZD

Tarnów, dn. 30 kwietnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r., poz. 572) oraz 11d ust. 5, 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA TARNOWSKI ZAWIADAMIA

że na wniosek zarządcy drogi – Gminy Tuchów z dnia 29 stycznia 2026 r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

„Rozbudowa drogi publicznej - drogi gminnej nr 202279K klasy D, jako jednojezdniową, dwukierunkową, dwupasmową na odcinku km 0 + 000,00 – 0 + 845,7 oraz jednopasmową z mijanką na odcinku 0+845,7 – 1 +400 w miejscowości Siedliska i Lubaszowa, gm. Tuchów”.

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji w miejscowości: Lubaszowa i Siedliska, gm. Tuchów, powiat tarnowski, województwo małopolskie, na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

1. działki istniejącego pasa drogowego znajdujące się w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji (niepodlegające podziałowi):

- jednostka ewidencyjna: 121610_5 Tuchów obszar wiejski, obręb ewidencyjny Lubaszowa 0007: nie występują
- jednostka ewidencyjna: 121610_5 Tuchów obszar wiejski, obręb ewidencyjny Siedliska 0011: 965/9, 964/1, 960/13, 960/10, 962, 968/10,

2. działki zajmowane w części pod inwestycję w całości (niepodlegające podziałowi), które staną się własnością Gminy Tuchów:

- jednostka ewidencyjna: 121610_5 Tuchów obszar wiejski, obręb ewidencyjny Lubaszowa 0007: nie występują
- jednostka ewidencyjna: 121610_5 Tuchów obszar wiejski, obręb ewidencyjny Siedliska 0011: 960/25, 968/9, 960/52, 960/9, 1290/4

3. działki zajmowane w części pod inwestycję, które w wyniku dokonanego podziału staną się własnością Gminy Tuchów¹:

- jednostka ewidencyjna: 121610_5 Tuchów obszar wiejski, obręb ewidencyjny Lubaszowa 0007: 29/4 (29/2),
- jednostka ewidencyjna: 121610_5 Tuchów obszar wiejski, obręb ewidencyjny Siedliska 0011: 1171/4 (1171/2), 1275/2 (1275), 1276/2 (1276), 1277/6 (1277/3), 1277/8 (1277/4), 1301/6 (1301/3), 1300/2 (1300), 1302/2 (1302), 1304/7 (1304/1), 1304/9 (1304/2), 968/15 (968/5), 968/13 (968/11), 968/17 (968/8), 967/11 (967/6), 967/9 (967/5), 966/2 (966), 965/11 (965/8), 960/61 (960/24), 960/54 (960/21), 960/56 (960/26), 960/59 (960/7), 960/58 (960/7)

4. działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji niezbędne dla realizacji inwestycji towarzyszących (budowy tymczasowych

objektów budowlanych, rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych, budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, budowy lub przebudowy innych dróg publicznych, budowy lub przebudowy zjazdów¹):

- jednostka ewidencyjna: 121610_5 Tuchów obszar wiejski, obręb ewidencyjny Lubaszowa 0007: 2, 29/3 (29/2), 29/1
- jednostka ewidencyjna: 121610_5 Tuchów obszar wiejski, obręb ewidencyjny Siedliska 0011: 960/53 (960/21), 960/11, 966/1 (966), 967/2, 960/12, 960/50, 967/7, 960/45, 967/10 (967/6), 968/4, 968/12 (968/11), 1304/8 (1304/2), 1304/6 (1304/1), 960/27, 960/55 (960/26), 1302/1 (1302), 1300/1 (1300), 1301/5 (1301/3), 960/57 (960/7), 1301/1, 1298, 1291, 1288, 1287, 1286/6, 1286/1, 1277/1, 1277/7 (1277/4), 1277/5 (1277/3), 1275/1 (1275), 1171/1, 1170/4, 1170/3

¹ w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału, w nawiasie podano numer działki przed podziałem.

została wydana decyzja Starosty Tarnowskiego znak: UAB.6740.11.4.2026.ZD z dnia 30.04.2026 r. w sprawie zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej.

Ww. decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie:

1. zezwolenia na realizację inwestycji drogowej,
2. zatwierdzenia podziału nieruchomości,
3. zatwierdzenia projektu budowlanego,
4. nałożenia na Inwestora nw. obowiązków:
 - rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych,
 - budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych na ww. działkach,
 - budowy lub przebudowy innych dróg publicznych,
 - budowy lub przebudowy zjazdów,
 - budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu,
 - budowy i okresu użytkowania tymczasowych obiektów budowlanych,
 - zabezpieczenie terenu budowy i prowadzenia robót budowlanych, na częściach działek lub działkach w całości,
5. zezwolenia na wykonanie ww. obowiązków i jednocześnie określa ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości na czas realizacji tych obowiązków

Nieruchomości w miejscowości Lubaszowa i Siedliska, gm. Tuchów, wydzielone liniami rozgraniczającymi teren inwestycji drogowej, które dotychczas nie są własnością Gminy Tuchów, stają się z mocy prawa, własnością Gminy Tuchów z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311): w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty

nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji z nadanym rygorem natychmiastowej wykonalności,
- doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo,
- w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Od decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem Starosty Tarnowskiego, 33-100 Tarnów, Narutowicza 38, w terminie:

- w przypadku wnioskodawcy - w terminie 14 dni od daty doręczenia niniejszej decyzji,
- w przypadku pozostałych stron - w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu niniejszej decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni od daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Zgodnie z ustawą Prawo budowlane odwołanie zawierać musi zarzuty odnoszące się do decyzji, zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Starosty Tarnowskiego. Z dniem doręczenia Staroście oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Wyjaśnia się również, że zgodnie z art. 11f ust. 3 z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 311), decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony (w tym dotychczasowych właścicieli, których nieruchomości zostały przeznaczone pod drogę) zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze zawiadomienia i obwieszczenia. Wyżej wymieniony przepis zobowiązuje także organ wydający decyzję, do przesłania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu na adres określony w katastrze nieruchomości. Jednakże wyżej wymienionego przepisu nie stosuje się w przypadku nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym oraz w sytuacji, gdy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyją, a ich spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku (stosownie do zapisu art. 11d ust. 5 ww. Ustawy) doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Niniejsze obwieszczenie Starosty Tarnowskiego podlega zamieszczeniu w prasie lokalnej, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Tuchów i Starostwa Powiatowego w Tarnowie, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Tuchów, ul. Rynek 1, 33-170 Tuchów, oraz w Starostwie Powiatowym w Tarnowie, ul. Narutowicza 38, 33-100 Tarnów.

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie, 31-060 Kraków, ul. Dajwór 27
ogłasza przetarg w formie pisemnego przetargu publicznego
NA SPRZEDAŻ NASTĘPUJĄCYCH POJAZDÓW:

Nr poz. w tab.	Nr rejestr.	Marka i typ	Rok prod.	Rodzaj	Cena wywoławcza brutto [zł]	Przebieg km	UWAGI
01	KK9434S	DACIA Duster	2025	osobowy	39 000,00	5737	Pojazd po wypadku, brak badania technicznego
02	KR6AT25	ISUZU D-Max	2017	ciężarowy	31 500,00	193000	Uszkodzony tylny napęd
03	KR093VU	FORD Focus	2013	osobowy	12 000,00	164823	Brak badania technicznego
04	KR169WT	FORD Focus	2013	osobowy	13 000,00	155007	
05	KR690VR	FORD Focus	2013	osobowy	12 000,00	193675	Brak badania technicznego
06	KR784WN	FORD Focus	2013	osobowy	12 000,00	154820	
07	KR874WN	FORD Focus	2013	osobowy	12 000,00	168866	
08	KR986WN	FORD Focus	2013	osobowy	15 000,00	140972	
09	KR6S186	SKODA Citigo	2016	ciężarowy	7 000,00	123979	Pojazd po wypadku, brak badania technicznego

- Pojazdy można oglądać w godz. 10.00-12.00 w dni robocze od 7.05.2026 r. do 20.05.2026 r. w TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie przy: ul. Bpa Hodura 3, Kraków, poz. 01-09.
- Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotów sprzedaży można uzyskać w Dziale Transportu TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie poz. 01-09 ul. Bpa Hodura 3, Kraków, bud. A pok. 109, 111, lub dzwoniąc w godz. 10.00-12.00 numer telefonu: 572 889 869, e-mail: marta.florczyk-wozniak@tauron-dystrybucja.pl, 573 137 545, e-mail: marek.zagata@tauron-dystrybucja.pl
- W przetargu jako oferenci nie mogą uczestniczyć:
 - Członkowie Zarządu oraz Rady Nadzorczej Spółki.
 - Podmiot gospodarczy prowadzący przetarg oraz członkowie jego Zarządu i Rady Nadzorczej.
 - Osoby, którym powierzono wykonanie czynności związanych z przeprowadzeniem przetargu.
 - Małżonek, dzieci, rodzice i rodzeństwo osób, o których mowa w pkt. a-c.
 - Osoby, które pozostają z prowadzącym przetarg w takim stosunku prawnym lub faktycznym, że może to budzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności prowadzącego przetarg.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na daną pozycję oferty przetargowej:
 - w tytule WADIUM powinno być: pozycja z przetargu, marka typ, nr rejestracyjny pojazdu, którego dotyczy wpłata. Przelew należy wpłacić na rachunek bankowy Sprzedawcy: nr konta: **mBank 36 1140 1078 0000 4077 2500 2001**,
 - wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta jest najwyższa, uchyli się od zawarcia lub wykonania umowy sprzedaży,
 - wadium złożone przez Nabywcę zostanie zarachowane na poczet nabycia pojazdu,
 - wadium wniesione przez oferentów, których oferty nie wygrają przetargu, zostanie zwrócone niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni roboczych od daty otwarcia ofert,
 - zwrot wadium na wskazane konto w ofercie przez oferenta jest jednoznaczne z niewybraniem oferty,
 - w przypadku unieważnienia przetargu wadium podlega niezwłocznie zwrotowi.
- W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznała zdolność prawną.
- Oferty należy składać na formularzu ofertowym. Formularze ofertowe dostępne są w Tauronecie jako załącznik do niniejszego ogłoszenia oraz w TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie Dział Transportu. 30-416 Kraków. ul. Bpa Hodura 3.

- Oferty należy składać na każdy środek osobno (jedna oferta w kopercie) w dni robocze w zaklejonych kopertach z dopiskiem na kopercie: „Oferta dotyczy sprzedaży pojazdów przez TD S.A. OKR, pozycji nr.....”

Nr Postępowania: Przetarg Seria C/2026 Sprawy prowadzi: Komisja Przetargowa OKR – Dział Transportu
Nie otwierać przed 21.05.2026 r., godz. 9.00

- w TAURON Obsługa Klienta Sp. z o.o. Kancelaria, ul. Dajwór 27, do dnia 20.05.2026 r. do godz. 12.00.
- Każdy oferent może złożyć tylko jedną ofertę dotyczącą danego środka.
 - Nie będą rozpatrywane oferty, w których wpisane dane będą niekompletne lub nieczytelne albo bez podpisu oferenta, nie będą także rozpatrywane oferty niezłożone na formularzu ofertowym, o którym mowa w pkt. 6.
 - Złożenie oferty u Sprzedającego w miejscu innym niż wyżej podane może skutkować niedotarciem oferty do Komisji Przetargowej w terminie wyznaczonym na składanie ofert z winy Wykonawcy. Oferta ta jako złożona po terminie nie będzie brała udziału w postępowaniu.
 - Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 maja 2026 r. o godz. 9.00 w TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Krakowie przy ul. Bpa Hodura 3 w Krakowie. Otwarcie ofert jest jawne, termin związania ofertą 20 dni od otwarcia ofert.
 - Oferta winna być wypisana czytelnie, drukowanymi literami i zawierać:
 - dane oferenta: imię i nazwisko, adres lub nazwę i siedzibę firmy, PESEL (osoby prywatnej),
 - NIP (firmy), telefon kontaktowy,
 - w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą aktualny wypis z właściwego dla danego podmiotu rejestru (oryginał lub kopia potwierdzona za zgodność z oryginałem),
 - oznaczenie pojazdu (marka, typ, nr rejestracyjny), którego oferta dotyczy,
 - datę sporządzenia oferty, podpis oferenta, w przypadku osoby prawnej podpisy osób uprawnionych do składania oświadczeń woli,
 - oferowaną cenę nabycia brutto (wypisana cyframi i słownie),
 - oświadczenie oferenta, że zapoznał się z przedmiotem oraz z warunkami przetargu określonymi w niniejszym ogłoszeniu i przyjmuje je bez zastrzeżeń,
 - kopię dowodu (potwierdzenie przelewu) wniesienia wymaganego wadium,
 - oświadczenie o upoważnieniu organizatora przetargu do powiadomienia oferenta o wyniku przetargu w innej formie niż pisemna, z określeniem preferowanej formy powiadomienia oraz podaniem odpowiednio: numeru faksu lub adresu e-mail albo o odmowie udzielenia takiego upoważnienia.
 - Sprzedający powiadomi wygrującego przetarg o wyniku przetargu w ciągu 10 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu. **Warunkiem odbioru pojazdu jest uregulowanie należności za pojazd nabyty w drodze przetargu.**
 - Sprzedający powiadomi oferentów, którzy nie wygrali przetargu o wyniku przetargu w ciągu 10 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu, przesyłając wiadomość e-mail.
 - Oferent, którego oferta zostanie wybrana zobowiązany jest do wpłacenia oferowanej kwoty na rzecz TAURON Dystrybucja S.A. Erste Bank Polska S.A. na konto: 43 1090 1522 0000 0001 4721 5894 niezwłocznie po otrzymaniu faktury bądź w terminie wyznaczonym przez Komisję, nie dłuższym niż 14 dni od daty sprzedaży wskazanej na fakturze.
 - Wydanie przedmiotu sprzedaży nabywcy następuje niezwłocznie po zaplaceniu ceny, po uprzednim ustaleniu terminu z osobą odpowiedzialną merytorycznie.
 - Sprzedający zastrzega sobie prawo zatrzymania wadium, jeżeli Oferent, który wygrał przetarg (zaoferował najwyższą cenę), uchyli się od nabycia pojazdu.
 - Oferty złożone po terminie składania ofert zostaną zwrócone bez ich otwierania.
 - Komisja przetargowa odrzuci ofertę niezgodną z warunkami przetargu, jak również zawierającą cenę nabycia niższą niż cena wywoławcza.
 - W przypadku niezapłacenia zaofertowanej kwoty za wycytywany pojazd zgodnie z terminami uzgodnionymi w warunkach płatności nabywca traci prawo do zakupu rzeczowego pojazdu oraz w tej sytuacji nabywca traci również wpłacone wadium.
 - Wyłącza się odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady pojazdu, poza przypadkami określonymi w powszechnie obowiązujących przepisach prawa.
 - Jeżeli kilku oferentów zaofertuje jednakową cenę, nabywca zostanie wybrany w drodze licytacji przeprowadzonej pomiędzy oferentami. Komisja poinformuje pisemnie lub drogą elektroniczną (e-mail) oferentów o terminie i miejscu licytacji. Wysokość postąpienia zostanie podana przed rozpoczęciem licytacji.
 - Sprzedawca zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn na każdym etapie postępowania aż do momentu zatwierdzenia protokołu przez Dyrektora.**
 - Klauzula informacyjna TAURON Dystrybucja S.A. dotycząca przetwarzania danych osobowych Oferentów w przetargach dot. sprzedaż środków trwałych znajduje się pod adresem: <https://www.tauron-dystrybucja.pl/rodo>

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 i art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) zwanej dalej *specustawą*, w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691) zwanej dalej *kpa*

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że:

- zostało wszczęte postępowanie administracyjne, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: „*Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 977 w m. Zborowice na odcinku ref. 150 od km 0+685,00 do km 2+159,23 polegająca na budowie dodatkowego pasa ruchu do wyprzedzania wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi*”, znak sprawy: WI-VI.7820.1.15.2025.DSw – na wniosek z 23 czerwca 2025 r. (data wpływu do Kancelarii Urzędu: 23 czerwca 2025 r.), skorygowany i uzupełniony 23 września 2025 r. (data wpływu do Kancelarii Urzędu: 26 września 2025 r.), 29 września 2025 r. (osobiście przez pełnomocnika) oraz 10 kwietnia 2026 r. i 17 kwietnia 2026 r., złożony przez pełnomocnika reprezentującego inwestora – Zarząd Województwa Małopolskiego.
 - Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na terenie województwa małopolskiego, w powiecie tarnowskim, w gminie Ciężkowice, w miejscowości Zborowice – na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:**
 - między liniami rozgraniczającymi teren, w projektowanym pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 977, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 *specustawy* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):**
 - jednostka ewidencyjna 121601_5 Ciężkowice – obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0012 Zborowice: 1300/6 (1300/4); 1300/8 (1300/5); 1299/1 (1299); 1299/2 (1299); 1298/6 (1298/2); 1298/3 (1298/1); 1298/4 (1298/1); 1281/1 (1281); 1280/4 (1280/2); 1280/6 (1280/3); 656/1 (656); 658/1 (658); 659/1 (659); 660/6 (660/3); 660/8 (660/4); 660/10 (660/5); 662/5 (662/3); 662/7 (662/4); 663/1 (663); 664/1 (664); 665/1 (665); 667/1 (667); 668/10 (668/8); 668/12 (668/9); 668/3 (668/1); 672/1 (672); 680/1 (680); 642/1 (642); 643/5 (643/1); 643/7 (643/4); 653/1 (653); 654/3 (654/2); 716/3 (716/1); 716/5 (716/2); 715/1 (715); 714/1 (714); 712/3 (712/1); 1357; część działki nr 1352/3;
 - w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. e *specustawy*¹:**
 - jednostka ewidencyjna 121601_5 Ciężkowice – obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0012 Zborowice: 668/13 (668/9); 672/2 (672); 679; 680/2 (680); 716/6 (716/2); 716/4 (716/1); 643/8 (643/4); 1352/3; 1356; 668/11 (668/8);
 - w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy zjazdów, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. h *specustawy*¹:**
 - jednostka ewidencyjna 121601_5 Ciężkowice – obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0012 Zborowice: 1300/7 (1300/4); 1300/9 (1300/5); 1299/3 (1299); 656/2 (656); 658/2 (658); 659/2 (659); 660/9 (660/4); 662/6 (662/3); 663/2 (663); 667/2 (667); 668/11 (668/8); 653/2 (653); 654/4 (654/2); 720; 719; 718; 716/4 (716/1); 716/6 (716/2); 715/2 (715); 714/2 (714); 712/4 (712/1);
 - w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie posiadać dotychczasowe przeznaczenie, w nawiasie podano numer działki przed podziałem
 - zostało wydane w dniu 5 maja 2026 r. postanowienie Wojewody Małopolskiego znak: WI-VI.7820.1.15.2025.DSw o nałożeniu na inwestora obowiązku usunięcia nieprawidłowości w projekcie budowlanym – ze względu na stwierdzenie naruszeń wymogów określonych w art. 35 ust. 1 ustawy *Prawo budowlane* – w związku z prowadzonym postępowaniem administracyjnym.
- Na postanowienie nie przysługuje zażalenie.
- Strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy, ewentualnie wnieść uwagi i zastrzeżenia, w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 347, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu. Zaleca się wcześniejsze umówienie telefoniczne terminu spotkania pod numerem telefonu 12 39 21 223.
- Zgodnie z art. 41 *kpa* informuje się, iż w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tutejszy organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie:
508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:
Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów 883 993 709

OGRODNICZE

ZADBANY_OGRÓD_BEZ_WYSIŁKU!

Pielęgnacja ogrodów. Tel. 790 622 685

Matrymonialne

KAWALER 52 lata, rencista, majątny
pozna życiową partnerkę, stanu
wolnego w wieku 22-43 lata, może być
z dzieckiem. Czekam na miłość. Adam
z Oświęcimia, tel. 730- 244-629.

REKLAMA 0011519543

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Korzenna

Na podstawie art. 8h-8j oraz art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), art. 49 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Gminy Korzenna Nr XI/124/2025 z dnia 28 kwietnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Korzenna pod nazwą plan „Nr 12 – Miłkowa/Janczowa”,

zawiadamiam

że dnia 8 maja 2026 r. rozpoczynają się konsultacje społeczne do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Korzenna pod nazwą plan „Nr 12 – Miłkowa/Janczowa” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz uzasadnieniem, które trwać będą do dnia 8 czerwca 2026 r.

W ramach konsultacji w dniu 25 maja 2026 r. w godzinach 15:30 - 17:00 w siedzibie Urzędu Gminy Korzenna, pokój nr 004, będzie miał miejsce dyżur projektanta wraz ze spotkaniem otwartym, w ramach którego zaprezentowany zostanie projekt zmiany planu.

Projekt zmiany planu miejscowego wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko dostępne będą w siedzibie Urzędu Gminy Korzenna w godzinach pracy Urzędu oraz w BIP w zakładce: Planowanie przestrzenne - Plan „Nr 12 – Miłkowa/Janczowa – zmiana punktowa”.

Zainteresowani, zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 538), mogą składać uwagi do projektu zmiany planu oraz do prognozy w terminie do dnia 8 czerwca 2026 r. Uwagi należy składać do Wójty Gminy Korzenna, 33-322 Korzenna 325 na piśmie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: gmina@korzenna.pl, z wykorzystaniem formularza dołączonego do ogłoszenia zamieszczonego w BIP w zakładce: Planowanie przestrzenne - Plan „Nr 12 – Miłkowa/Janczowa – zmiana punktowa”.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania lub siedziby, adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu, a także informację czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych:

Zgodnie z art. 13. Ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (zwanego dalej RODO) informuję, że administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Korzenna z siedzibą: 33-322 Korzenna 325, tel. (18) 440-66-10, e-mail: gmina@korzenna.pl. Podstawę prawną przetwarzania danych osobowych stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.). Pełna treść klauzuli informacyjnej zamieszczona jest na stronie Urzędu Gminy Korzenna (www.korzenna.pl) i BIP Urzędu Gminy Korzenna (bip.malopolska.pl/ugkorzenna).

REKLAMA 0011519986

KOMUNIKAT
WÓJTA GMINY RYTRO

Na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399, z 2023 r., poz. 1688 oraz z 2025 r. poz. 1077),

Wójt Gminy Rytró informuje,

że od dnia 8 maja 2026 r., na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Rytrze, na stronach internetowych urzędu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, zamieszczony zostanie wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Rytró, przeznaczonych do dzierżawy.

REKLAMA 0011518932

Wójt Gminy Bochnia

informuje,

że od dnia 7.05.2026 r. do dnia 28.05.2026 r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 26 oraz na stronie internetowej urzędu, wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w formie przetargu ustnego ograniczonego, położonej w obrębie Proszówki.

REKLAMA 0011519321

Starosta Nowosądecki informuje, że w Starostwie Powiatowym w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 33 oraz na

bip.malopolska.pl/novosadecki
- zakładka Przetargi i ogłoszenia dot. nieruchomości, wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości Skarbu Państwa położonej w Czarnym Potoku gm. Łącko, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego (dz. ewid. 357/1 obr. Czarny Potok).

AUTOREKLAMA



Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gazetakrakowska.pl/nekrologi

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011519681

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (t.j.Dz.U.2024.1464) – zwanej dalej *specustawą*, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691) – zwanej dalej *kpa*

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że

w dniu 29 kwietnia 2026 r. została wydana decyzja Wojewody Małopolskiego Nr 1/2026, znak: WI-VI.7820.1.39.2025.AL o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego pn.: „Budowa obiektu radionawigacyjnego ILS/DME na terenie Portu Lotniczego Kraków-Balice wraz z niezbędną infrastrukturą na terenie woj. małopolskiego, powiat krakowski”, na wniosek złożony przez pełnomocnika reprezentującego inwestora – Polską Agencję Żeglugi Powietrznej.

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na terenie województwa małopolskiego, w powiecie krakowskim, w gminie Zabierzów, w miejscowości Balice oraz w gminie Liszki, w miejscowości Morawica – na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

- a) między liniami rozgraniczającymi teren (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i jest przeznaczona pod inwestycję, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
- jednostka ewidencyjna 120616_2 obręb 0002 Balice: 537/154 (537/89), 537/155 (537/89),
 - jednostka ewidencyjna 120607_2 obręb 0010 Morawica: 1768/3 (1768/1),
- b) granicach terenu niezbędnego dla obiektów budowlanych, na działce nr 537/79, jednostka ewidencyjna 120616_2 obręb 0002 Balice, wobec której inwestor legitymuje się prawem do dysponowania nieruchomością na cele budowlane.

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji, w tym dotyczące ustalenia: linii rozgraniczających teren; terenu niezbędnego do realizacji inwestycji na podstawie oświadczenia o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane; zatwierdzenia podziału nieruchomości; zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego; określenia szczególnych warunków zabezpieczenia terenu budowy i prowadzenia robót budowlanych; określenia szczegółowych wymagań dotyczących nadzoru na budowie.

Ww. decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 26 ust. 2 *specustawy*, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - *Prawo budowlane*, zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń w terminie nie dłuższym niż 4 miesiące od dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie przy ul. Basztowej 22, 31156 Kraków, pokój nr 3 (parter), od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejsze uzgodnienie terminu spotkania telefonicznie pod numerem telefonu 12 39 21 405.

Od ww. decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem organu wydającego decyzję, tj. Wojewody Małopolskiego (ul. Basztowa 22, 31156 Kraków), w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Wyjaśnia się, że doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu ww. decyzji, zgodnie z art. 49 *kpa*.

Nadmienia się, że zgodnie z art. 63 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia) wnosi się na piśmie, za pomocą telefaksu lub ustnie do protokołu. Podania utrwalone w postaci elektronicznej wnosi się na adres do doręczeń elektronicznych lub za pośrednictwem konta w systemie teleinformatycznym organu administracji publicznej. Jeżeli przepisy odrębne nie stanowią inaczej, podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania.

Porwiem szczerze: chyba nie było lepszego wyboru niż ja



Ewa Kasprzyk w Pomponiku o swoim jurorowaniu w „Tańcu z gwiazdami” Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 69

Alicja Szemplińska założy gorset

Nasza reprezentantka na tegoroczną Eurowizję jest już w Wiedniu. W niedzielę odbyły się pierwsze próby uczestników konkursu. Na zdjęciach widać, że Szemplińska wykona piosenkę „Pray” w metalicznym gorsecie oraz rozkloszowanych spodniach. Na scenie Alicji będą towarzyszyć tancerze.



Za jakie grzechy, dobry Boże?

TV Puls, 20:00

Claude i Marie są wywodzącym się z wyższych sfer konserwatywnym katolickim małżeństwem. Ku ich ogromnemu niezadowoleniu trzy córki wyszły odpowiednio za: Araba, Żyda i Chińczyka. Gdy ostatnia przyprowadza do domu czarnoskórego narzeczonego, czara goryczy się przelewa.

Farma Polsat, 20:30

Wielki finał na żywo, podczas którego widzowie wybiorą zwycięzcę. Najlepszy z farmerów otrzyma tytuł „Super Farmera”, „Złote Widły” i największą do tej pory wygraną pieniężną - 100 tys. złotych i pieniądze wygrane przez uczestników podczas trwania programu.

Niebezpieczni dżentelmeni

TVN, 22:40

Cztery osobistości zapańskiej bohemy, w tym Boy-Zeleński i Witkacy, budzą się po imprezie i odkrywają zwłoki. Muszą rozwiązać zagadkę śmierci, w którą wciągnięci są gangsterzy, artyści i politycy.

Dekady Diany

TVP 1, 23:15

Trzydziesty dokument opowiadający o księżnej Dianie, która była najczęściej fotografowaną kobietą na świecie. W lipcu 2021 roku skończyłaby 60 lat.

Paulina Gałązka traci cierpliwość

W półfinałowym odcinku „Tańca z gwiazdami” aktorka wyznała, że jest osobą w spektrum autyzmu. – Potrzebuję więcej czasu niż inni, nie od razu wszystko załapuję. Ogarnięcie takich rzeczy, które są nudne, też jest bardzo trudne dla mnie, czyli w sprawach urzędowych często tracę cierpliwość – powiedziała.

Kinga Rusin trafiła na armageddon

Celebrytka spędziła majówkę w Japonii, w Kioto, gdzie z partnerem załapała się na ostatni dzień festiwalu gejsz. – Tu zrozumieliśmy, co to znaczy „tłumy turystów na święta”. „Ceny szybciej – hotele cztery razy droższe, zjedzenie kolacji w dobrej restauracji bez zrobionej miesiąc wcześniej rezerwacji – bez szans. Nie chcieliśmy wierzyć, ale w porę się zreflektowaliśmy, widząc tłumy. Scho waliśmy się więc przed tym armageddonem w spokojniejszym miejscu” – napisała Rusin na Instagramie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Poziomo:

- 3) dwanaście tuzinów,
- 6) umowa międzynarodowa,
- 11) Barack, 44. prezydent USA,
- 12) niebieski kamień ozdobny,
- 13) metropolia z Akroplem,
- 14) waluta w portfelu Brazylijki,
- 15) przeciwstawienie się,
- 16) ostry zakręt górskiej drogi,
- 17) szuflada na czcionki,
- 18) „Uciekla mi przepióreczka w ...”,
- 19) ... Lubaszenko, reżyser filmu „Poranek kojota”,
- 21) niszczy powoli żelazo,
- 23) opłata za naukę w szkole,
- 26) muzyka Elektrycznych Gitar,
- 27) wiekowe, cenne przedmioty,
- 30) katolicka gazeta o tematyce społeczno-kulturalnej,
- 31) narzędzie do wbijania gwoździ,
- 34) płaz ogoniasty, traszka,
- 38) obsługa techniczna, naprawa,
- 39) przymierze między państwami,
- 40) roślina ozdobna, jakobinka,
- 41) obawa przed publicznym występem,
- 42) utwór łączący elementy tragiczne z groteskowymi.

Pionowo:

- 1) dawna miara objętości ciał sypkich,
- 2) ... Chan, aktor filmów akcji,
- 3) dawny chłopiec pracujący w hotelu,
- 4) trzecie co do wielkości miasto w Japonii,
- 5) luźny strój domowy,
- 6) ... Trybunalski w województwie łódzkim,

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wrażliwość pomoże ci dzisiaj zrozumieć innych. Horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by nie brać jednak wszystkiego do siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność będzie na wysokim poziomie. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w pracy lub realizacji swojego hobby.

Baran (21.03 - 19.04)

Praca przyniesie satysfakcję, jeśli zachowasz konsekwencję i cierpliwość. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że dużo uda ci się osiągnąć.



REKLAMA 0010990500

Gazeta Krakowska
w prenumeracie
z Tele Magazynem

☎ 12 312 53 88

- 7) wódz węgierski i pierwszy władca,
- 8) polski samochód dostawczy,
- 9) Święty ... z Olimpu, biskup Patary,
- 10) ozdobne kłapy marynarki,
- 20) pracuje wśród drzew,
- 22) stawiany podejrzanemu,
- 24) „Szósty ...”, amerykański film psychologiczny,

- 25) uprawiany dla zdrowia,
- 28) miasto w województwie katowickim,
- 29) rachunek klienta banku,
- 31) surowy sok do wyrobu wina,
- 32) defensywa w piłce nożnej,
- 33) kraj podległy władcy arabskiego księcia,
- 35) zwijana zasłona w oknie,
- 36) drążek akrobaty cyrkowego,
- 37) japoński konkurent Toyoty.

ROZWIĄZANIE NR 68

S	U	M	O	S	B	S	Z	K	L	O	G	A
L	S	E	P	P	U	K	U	O	D	Y	Z	U
M	I	K	I	O	D	P	U	M	P	Y	E	S
C	K	A	R	A	O	K	E	A	S	G	A	
S	Z	P	A	T	W	R	I	N	G	D	Z	E
K	R	O	M	A	N	S	D	I	O	A		
Z	A	B	K	A	U	A	A	O	S	K	L	O
U	A	A	P	E	L	N	A	M	I	S	K	A
R	Y	B	K	A					U	L	A	N
E	E	E	E	W					R	A	A	
K	O	L	S	K	I				K	A	L	O
L	L	I	A						U	A	A	T
M	I	S	T	R	Z				B	O	L	E
W	W	W	K						E	K	O	
G	A	Z	A	A	R	S	Z	E	N	I	K	A
A	Z	A	J	A								

Bałagan w polskiej siatkówce. Reprezentacja bez kapitana

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Od poniedziałku polscy siatkarze trenują w Spale, przygotowując się do pierwszej w tym sezonie imprezy, czyli Ligi Narodów. Na początku zgrupowania pojawiło się 20 zawodników.

Czy wszyscy, których chciał trener Nikola Grbić?

W pierwszym zgrupowaniu w Spale uczestniczy 20 zawodników, którzy zakończyli już rozgrywki klubowe.

- Jeżeli pół godziny przed konferencją prasową, na której ogłaszamy powołania, ktoś informuje trenera, że jednak go zabraknie i to bez podania racjonalnej przyczyny, to trochę tego nie rozumiem - twierdzi prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej, Sebastian Świdorski, po tym, jak Norbert Huber zrezygnował z gry w kadrze.

W tym roku, obie kadry narodowe - żeńska i męska - doznało wiele zmian personalnych.

- Przede wszystkim decyzja należy do Norberta i dotyczy tego, czy on w ogóle chce być w reprezentacji - mówi stanowczo Świdorski. - Jeśli nie chce, niech powie to wprost, a nie zasłania się zdrowiem, podczas gdy rozgrywa spotkania ligowe i nie widać tych problemów zdrowotnych. Oczywiście nie chcę wchodzić w kompetencje lekarzy czy fizjoterapeutów, na których opinii się opiera. Wiemy, jak zasadniczy jest Nikola w trzymaniu się pewnych ustaleń. Teraz piłeczka jest po stronie Norberta. Skoro definitywnie nie skończył kariery kadrowej, to sytuacja jest otwarta. Potrzeba tylko męskiej rozmowy, a nie lawirowania.



Wszystko wskazuje na to, że tych panów nie zobaczymy w tym sezonie w naszych barwach narodowych...

W kadrze zabraknie również Bartosza Kurka, ale zupełnie z innych powodów...

- Najważniejsze jest zdrowie - twierdzi z kolei Nikola Grbić. - Jest grupa młodych, którą muszę poznać, muszę zobaczyć, jak reagują, jak się zachowują, ile czasu potrzebują, żeby zrobili i zrozumieli to, co im mówię. Pięć sezonów jestem już trenerem reprezentacji i to pierwszy raz, kiedy po zakończeniu treningu z 20 zawodników 14 zostało, żeby popracować indywidualnie, bez mojego polecenia, z własnej inicjatywy. Oczywiście jesteśmy na początku drogi, ale bardzo podobał mi się poziom treningu.

Gracze obecni w Spale to w większości debiutanci, jednak znalazło się też kilku, którzy wystąpili na ubiegłorocznych mistrzostwach świata na Filipinach - środkowi Szymon Jakubiszak i Jakub Nowak oraz libero Maksymilian Granieczny.

W Spale Biało-Czerwoni będą trenować do 19 maja. Później udadzą się do Zagłębia Dąbrowskiego i na Śląsk na turniej towarzyski. W Sosnowcu i Katowicach w dniach 20-23 maja rywalizowali Polaków będą reprezentacje Bułgarii, Serbii i Ukrainy.

Trener Polaków ma plan na ten sezon reprezentacyjny, chociaż nie obyło się bez zaskoczeń, bowiem zaledwie dwa dni temu powołał do kadry... Barto-

sza Firszt, który notuje znakomite spotkania w PGE Projekt Warszawa w końcówce rywalizacji w ekstraklasie. Przyjmujący znajdzie się w składzie na pierwszy turniej Ligi Narodów.

- Wcześniej nie miałem możliwości go zobaczyć, bo nie grał - podkreślił Grbić. - Teraz gra znakomicie. Każdy z tych zawodników może być na liście 30 na Ligę Narodów, każdy z nich może pojechać na pierwszy turniej, każdy ma szansę. Ważne jest dla mnie, żeby to wiedzieli -

- Leon, Bieniek, Kochanowski i Semeniuk będą mieli miesiąc wolnego - wyjaśnia Grbić. - Trzeci turniej rozgrywamy w USA, później na kilka dni wracamy do Polski i następnie, mam nadzieję, jedziemy do Chin na turniej finałowy. Potem mamy tylko tydzień przerwy. Jeśli oni nie będą z nami na trzecim turnieju, to ja nie mogę zostawić w Spale połowy sztabu i 14 innych zawodników, żeby z nimi trenowali. To będzie naprawdę skomplikowane. Możliwe, że do USA pojedziemy w 15-16 zawodników. Ale wiem też, że oni potrzebują wakacji, odpoczynku i regeneracji.

Pierwszy turniej Ligi Narodów Polacy rozegrają w dniach 10-14 czerwca w chińskim Linyi. Później, od 24 do 28 czerwca czeka ich przystanek w Gliwicach, a ostatni turniej w USA odbędzie się w dniach 15-19 lipca. Finałową imprezę w Ningbo zaplanowano na 28 lipca - 2 sierpnia. W poprzedniej edycji tych rozgrywek podopieczni trenera Grbicia stanęli na najwyższym stopniu podium.

Najważniejszą imprezą w tym sezonie są wrześniowe mistrzostwa Europy. Biało-Czerwoni bronią tytułu, będą także walczyć o awans na Igrzyska XXXIV w Los Angeles w 2028 roku.

Reprezentacja siatek trenuje natomiast w Wałczu. ©©

Cash i Oyedele walczą o finał pucharów. Obaj muszą się bardzo postarać

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W czwartek odbędą się rewanżowe mecze półfinałów Ligi Europy oraz Ligi Konferencji. Szansę na występ w finałach nadal mają dwaj Polacy - Matty Cash i jego Aston Villa oraz Maxi Oyedele ze swoim Strاسبourgiem.

Obaj nasi rodacy muszą się jednak bardzo postarać, bo zarówno „The Villans”, jak i francuska ekipa byłego pomocnika Legii, przegrały pierwsze mecze.

Aston Villa w pierwszym meczu półfinału Ligi Europy uległa Nottingham Forest 0:1 i stoi przed trudnym wyzwaniem. Ekipa Unai Emery'ego przegrała zresztą trzy mecze z rzędu, licząc batalie także na krajowym podwórku i ma spore problemy kadrowe. W rewanżu nie zagrają Ross Barkley i Boubacar Kamara, a na zdrowie narzekają John McGinn i Andre Onana.

Ekipa Nottingham mimo tego, że sezon ligowy może spisać na straty, to w ostatniej kolejce rozbiła Chelsea 3:1. Mecz an-

gielskich zespołów o godz. 21. Transmisja w Polsacie Sport Premium 1. W drugim półfinale Ligi Europy Freiburg zagra z Bragą. W pierwszym spotkaniu portugalski klub wygrał 2:1.

W Lidze Konferencji nadal gra natomiast Strاسبourg z Oyedelem w składzie. Reprezentant Polski wrócił w końcówce lutego do składu po kontuzji pachwiny i zdobył zaufanie. Czasami gra więcej, czasami mniej, lecz dostaje swoje szanse i minuty. W rewanżowym półfinale francuski zespół będzie musiał odrobić jednobramkową stratę do Rayo Vallecano. Strاسبourg - podobnie jak Aston Villa - także nie ma dobrej passy w ostatnich tygodniach. Z pięciu ostatnich meczów, ekipa z Maximem w składzie przegrała cztery, podczas gdy Rayo wygrało w tym czasie trzy z pięciu spotkań.

Przewagą Strاسبourga może być własna publiczność. W drugim półfinale Crystal Palace zmierzy się z Szachtarem Donieck. W pierwszym meczu Anglicy wygrali 3:1.

Transmisja meczu Strاسبourga w Polsacie Sport Extra 2 o godz. 21. ©©



Szansę na występ w finale Ligi Europy nadal ma reprezentant Polski Matty Cash i jego Aston Villa

W ekipie Speedway Kraków mają być nowi zawodnicy. Klub czeka na decyzję centrali

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

ŻUŻEL. Sezon w Krajowej Lidze Żużlowej nabiera rozpędu, a w Speedway Kraków zachodzą zmiany kadrowe. Klub może stracić zawodnika, który miał być jednym z filarów. Pojawić się mają nowe twarze.

Ekipa z Nowej Huty rozgrywek na najniższym szczeblu w Polsce (trzecia liga) nie zaczęła do brze. Po trzech kolejkach ma na koncie tylko punkt (a dwa

mecze miała na swoim torze, co w żużlu jest dużym atutem) i zamyka tabelę. Nie wszyscy zawodnicy jeżdżą na miarę oczekiwania, a tak naprawdę nie ma większego pola manewru przy ustalaniu składu.

Sytuacja skomplikowała się jeszcze przez startem KLŻ. Okazało się, że przymierzany do roli jednego z liderów Nicolai Klindt nie bardzo chce jeździć w Krakowie, bo są nim zainteresowane kluby z wyższych lig. Sytuacja wygląda tak, że Duńczyk ma ważny kontrakt ze Speedwayem, ale nie

został zgłoszony do rozgrywek i może zostać wypożyczony do innej drużyny.

Tyle że na linii klub - żużlowiec brak zgodności co do... interpretacji zapisów umowy. Sprawa trafiła do GKSŻ, ta jeszcze nie wydała werdyktu.

- Jego status nie zmienił się, nadal jest naszym zawodnikiem. Czekamy na decyzję GKSŻ - ucina prezes klubu z Krakowa Mikołaj Frankiewicz.

Działacze musieli szybko znaleźć kogoś do jazdy w drużynie, aby załatać tę dziurę. Jak mówi prezes, wkrótce oficjal-

nie mają się pojawić cztery nowe twarze.

- Planujemy zastępstwo. W okienku transferowym, które już się skończyło, pozyskaliśmy czterech zawodników. Czekamy na ich potwierdzenie do rozgrywek, wcześniej nie ujawniamy nazwisk - dodał Frankiewicz.

W komunikatach GKSŻ o przynależnościach klubowych, wydanych do czasu zamknięcia wydania, nie ma nic o ekipie z Krakowa. Kibice muszą więc uzbroić się w trochę więcej cierpliwości.

Opcją było też wzmocnienie zespołu słynnym Nickim Pedersenem. On z nowohuckim klubem ma tzw. kontrakt warszawski. Warunki finansowe współpracy z nim są określone i zaakceptowane przez obie strony. Zawodnik praktycznie w każdej chwili może wzmocnić drużynę - o ile znajdują się środki na pokrycie umowy. Klub sygnalizował rozmowy ze sponsorem w tej sprawie, na razie jednak nie udało się znaleźć na to dodatkowego wsparcia. A były mistrz świata ma ponoć propozycje z innych ekip.

W najbliższą niedzielę zespół z Krakowa po raz trzeci w tym sezonie zaprezentuje się na swoim torze. O godzinie 15 ma rozpocząć się mecz z Wybrzeżem Gdańsk.

Spadkowiec z 2. Ekstraligi jest w bieżących rozgrywkach KLŻ niepokonany. W trzech meczach Wybrzeże zanotowało jedno zwycięstwo i dwukrotnie zremisowało (w poprzedniej kolejce pokonało u siebie beniaminka Śląsk Świętochłowice 53:36). W tabeli zajmuje 3. miejsce, ma punkt straty do liderującego Startu Gniezno. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV

11, 13, 15, Canal Plus Sport 2, tenis, turniej WTA w Rzymie; **11, 13, 15, 19, Polsat Sport 2**, tenis, turniej ATP w Rzymie; **12.25, Polsat Sport 1**, hokej, Francja - Litwa, mistrzostwa świata Dywizji 1A - Sosnowiec 2026; **15.55, Polsat Sport 1**,

hokej, Ukraina - Kazachstan, mistrzostwa świata Dywizji 1A - Sosnowiec 2026; **17.55, TVP Sport**, piłka nożna, ŁKS Łódź - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (I liga); **19.25, Polsat Sport 1**, hokej, Polska - Japonia, mistrzostwa świata Dywizji 1A - Sosnowiec 2026. (BK)

LOTTO

Wtorek, 5.05; Multi Multi (22): 6, 7, 10, 12, 13, 19, 31, 37, 38, 39, 40, 46, 47, 51, 55, 62, 68, 69, 70, 80; plus 55; **Kaskada (22):** 2, 4, 6, 7, 10, 11, 14, 17, 18, 20, 22, 24; **Lotto:** 8, 15, 16, 26, 33, 38; **Lotto Plus:** 3, 6, 13, 14, 24, 37; **Mini Lotto:** 1,

10, 14, 22, 34; **Ekstra Pensja:** 4, 9, 13, 14, 21 - 1; **Ekstra Premia:** 13, 21, 25, 29, 32 - 1; **Środa, 6.05; Multi Multi (14):** 5, 8, 10, 13, 16, 19, 20, 26, 31, 40, 44, 45, 48, 54, 65, 67, 73, 74, 76, 77; plus 20; **Kaskada (14):** 1, 2, 5, 7, 8, 12, 13, 17, 19, 21, 23, 24

Zamieszanie wokół Wieczystej. Wojciech Kwiecień komentuje

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

ILIGA PIŁKARSKA. Gorąco zrobiło się po informacjach o tym, że piłkarze Wieczystej Kraków mieli dowiedzieć się na spotkaniu, że w przyszłym sezonie klub będzie funkcjonował już tylko na poziomie IV ligi.

Tylko dla nas cała sprawę skomentował sam Wojciech Kwiecień, główny sponsor Wieczystej. O tym, że wokół tego klubu dużo się dzieje, nie jest żadną tajemnicą. Tak jak o tym, że sprawa jest ściśle powiązana z potencjalnym wejściem Wojciecha Kwieceń do Wisły Kraków. Takie rozmowy też tajemnicą nie są. Tylko, że rozmowy to jedno, a ich finalizacja drugie. I nic jeszcze w stu procentach przesądzone nie jest, bo też pamiętać trzeba, że Wojciech Kwiecień już kilka razy w przeszłości był bliski wejścia do Wisły, a na finiszu te sprawy rozbiły się o różne kwestie i do tego ostatecznie nie dochodziło. Dlatego do całej sprawy należy podchodzić spokojnie i czekać po prostu na jej rozwój. Przed końcem sezonu - co też podkreślał wiele razy prezes Wisły Jarosław Królewski - żadne ostateczne decyzje nie zapadną.

Teraz jednak na portalu goal.pl pojawiła się informacja, że już miało dojść do spotkania z piłkarzami Wieczystej, podczas, którego mieli zostać oni poinformowani, że w przyszłym sezonie klub grać będzie tylko w IV lidze. To poziom, na którym obecnie występują rezerwy klubu z ul. Chałupnika. Nawet jeśli taki scenariusz zostanie zrealizowany, bo trudno sobie szczerze mówiąc wyobrazić sytuację, w której przy założeniu pomyślnych negocjacji Kwieceń będzie finansował dwa kluby na szczeblu centralnym, to akurat tego wspomnianego spotkania nie było. Nikt piłkarzom takiej informacji o IV-ligowej przyszłości klubu oficjalnie nie przekazywał i nie informował z czym to się może wiązać. Potwierdzili nam to nieoficjalnie piłkarze, a już całkiem oficjalnie sam Wojciech Kwiecień! Nie udziela się on kompletnie medialnie, nie daje wywią-



Bez względu na to, co stanie się z Wieczystą Kraków po zakończeniu sezonu, ten obecny dogra ona w I lidze do samego końca. Łącznie z barażami, jeśli się w nich znajdzie

dów, ale tym razem zgodził się na kilka zdań, w których odniósł się do sprawy. Powiedział nam: - Nie było żadnego spotkania z piłkarzami. Nie wiem, po co ktoś takie informacje przekazuje. Zresztą mnie w ogóle w ostatnich dniach nie było w Krakowie, gdyż w sprawach biznesowych jeździłem po Polsce. Dlatego nawet fizycznie z tych względów do takiego spotkania dojść nie mogło.

Jaka będzie przyszłość tego wszystkiego, co dzieje się wokół Wieczystej, ale też Wisły, pokazą najbliższe tygodnie. Na razie wiele jest przede wszystkim spekulacji i plotek, bo też temat ten jest wyjątkowo gorący. W Wisłę tonują emocje, co widać wyraźnie po wpisach na portalu X zarówno większościowego właściciela i prezesa zarazem Jarosława Królewskiego, jak i jednego z mniejszościowych udziałowców Adama Łanoszki.

Ten pierwszy napisał wczoraj: W związku z tym, że od rana mi się telefon grzeje, pragnę dodać, że tekst poniżej aktualny i w zasadzie to wszystko co

mogę napisać bo już mnie głowa boli

„Tekst poniżej” odnosi się do jednego z wcześniejszych wpisów Królewskiego, w którym opisał on, jaka może być przyszłość Wisły. A według jej prezesa w skrócie - nie będzie zmiany większościowego akcjonariatu w klubie w najbliższej przyszłości. Nie będzie zmiany we władzach, czyli bez względu na rozwój wydarzeń prezesem pozostanie Królewski. Nie będzie zmiany, jeśli chodzi o metodologię, kierunek działań w rozwoju klubu. Wciąż ma się to wszystko opierać m.in. na analizie, zbieraniu danych. Co istotne, Wisła ma swoją wizję rozwoju i zmiany w akcjonariacie, nawet jeśli już za moment nastąpią, z tej drogi klubu z ul. Reymonta nie zawrócą, bo celem jest zbudowanie Wisły o solidnych, logicznych fundamentach. Królewski zapowiedział też w opisie drogi, jaką ma iść Wisła, że będą czynione wzmocnienia po awansie do ekstraklasy.

Wczoraj z kolei kolejny raz jasno zadeklarował: - Zwiększam

swoje zaangażowanie w Wisłę Kraków, bo po prostu ten projekt się świetnie rozwija. Nie ma tu wielkiej filozofii - kosztowało to wiele pracy i przejście trudnych momentów, ale uważam, że jesteśmy na dobrej drodze do realizacji kolejnych ciekawych wyzwań. Serio, nie oznaczajcie mnie, nie będę komentował sytuacji w innych klubach.

Z kolei Adam Łanoszka dodał: Tych atomowych opcji, spekulacji, mądrości najlepiej poinformowanych coraz więcej w ostatnim czasie... Gorąca prośba o wstrzemięźliwość w podawaniu informacji, które na dzień dzisiejszy są tylko zwykłymi plotkami. Mamy dwa niezależne kluby z Krakowa w Betcliu I liga.

W najbliższej 32. kolejce I ligi Wieczysta Kraków zagra z Miedzią Legnica. Z kolei Wisła podejmie Chrobrego Głogów i tym meczem chce przypieczętować swój awans do ekstraklasy. Jaka, będzie natomiast przyszłość obu krakowskich klubów już po zakończeniu sezonu, przekonamy się najwcześniej za kilka tygodni. ©©

Kahveh Zahiroleslam: Skupiam się na piłce, ale myśli czasem uciekają

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. Kahveh Zahiroleslam od tego sezonu reprezentuje barwy Cracovii. Piłkarz ma amerykańskie i irańskie obywatelstwo.

Urodził się w USA, ale rodzice są Irańczykami. Gra w „Pasach”, ale przejmuje się konfliktem zbrojnym na linii Stany Zjednoczone - Iran. - Oczywiście, że ta sytuacja ma wpływ na mnie, w życiu są ciężkie momenty, ale trzeba to przyjąć - mówi zawodnik. - Jestem zajęty treningami, sfokuszowany na futbolu, ale poza treningami myśli uciekają...

Mniejszego kalibru starcie między USA, a Iranem może nastąpić na mundialu, dopiero w fazie pucharowej. Komu będzie kibicował zawodnik?

- Na ostatnich MŚ USA i Iran były w tej samej grupie - opowiada. - Nieważne kto wygra, to zawsze będę po stronie zwycięzców, ale też pokonanych. W idealnym świecie chciałbym, by obie drużyny przeszły dalej.

Gdyby nie on, Cracovia miałaby o dwa punkty mniej. Jego bramki dały bowiem remisy z Górnikiem Zabrze i ostatnio z Pogonią Szczecin - po 1:1. Strzelał więc ważne gole, a mało grał.

- Miło jest zdobyć bramkę - mówi. - Dwa razy udało mi się pomóc drużynie, pracujemy razem, do ostatnich minut.

Dla kibiców jego nazwisko jest trochę trudne, zwłaszcza, żeby wykrzyknąć je po zdobytej bramce. - Nie ma krótszej wersji - odpowiada na to zawodnik. - Gdy grałem w Belgii też mnie pytano o to. Ale jestem dumny ze swojego nazwiska, mam nadzieję, że kibice będą jeszcze mogli sobie je wykrzyknąć po golach.

Do Cracovii przyszedł nowy trener - Bartosz Grzelak i dla tych piłkarzy, którzy do tej pory mniej grali, otworzyła się szansa.

- Zawsze, jak jest nowy trener, to jest to nowy start - mówi amerykański napastnik „Pasów”. - Cieszę się, że udało mi się wykorzystać szansę.

A jak się czuje siedząc praktycznie cały czas na ławce? Tylko dwa razy w tej rundzie zaczynał mecze od początku - z Widzewem i Legią.



Kahveh Zahiroleslam zagrał w 20 meczach w tym sezonie, zdobył dwie bramki

- Zawsze chcę grać, jestem głodny występów - opowiada. - W pewnym momencie byłem jedynym zdrowym napastnikiem w kadrze i miałem poczucie, że mogę się pojawić na boisku. Ale tak się nie stało. Cóż, taki był wybór trenera. Nie chciałem psuć atmosfery, skupiałem się na pracy. Mecz z Legią był inny niż ten z Widzewem. Pokazywałem dobre momenty, każdy może mieć swoją opinię o mnie. Potem już nie wychodziłem w podstawowym składzie.

- Trener jest krótko, ale mogę stwierdzić, że treningi są ciężkie i większość zawodników wychodzi z nich zmęczona - mówi. - Nie można wskazać jednej różnicy, trener potrzebuje czasu, by się wdrożyć.

Zahiroleslam ma 23 lata. Jego pierwszym klubem był Prospect Knights. - Odkąd pamiętam, to chciałem być piłkarzem, od małego - opowiada. - Od samego początku było widać, że mam smykałkę, ale potem w akademii kilku zawodników prezentowało bardzo wysoki poziom i kilku gra zawodowo. Mój brat grał w piłkę. Mój wybór mógł być tylko jeden - futbol! Rodzice pochodzą z Iranu gdzie piłka nożna jest największym sportem. Dla mnie i dla brata nie było innego wyboru, ale w szkole tylko my zdecydowaliśmy się na grę w nią. Kiedy pomyślałem, że będzie to mój zawód? Zawsze miałem wiarę w siebie, od wieku 14 lat, ale grając w uniwersyteckiej drużynie uzmysłowiłem sobie, że tak będzie. ©©